

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Cały świat czeka co powie min. Beck

WARSZAWA, (Pat). Dzisiejsze plenarne posiedzenie Sejmu, na którym zabierze głos p. m. n. Beck, będzie transmitowane przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia. Początek transmisji o godz. 11.

Mowę p. ministra spraw zagranicznych transmitować będą w oryginalnie wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia oraz polskie stacje krótkofalowe sp 19, sp 25 i spd na falach: 19, 84, 25, 55 oraz 26, 01. Ponadto również w oryginalnie polskim transmitować będą mowę trzy największe koncerny radiowe na terenie Stanów Zjednoczonych A. P., a mianowicie National Broadcasting Company, Columbia Broadcasting System oraz Mutual Broadcasting System. Kilka krajów europejskich transmitować będzie również polski tekst mowy, celem użytkowania go w najważniejszych fragmentach jako ilustrację reportażu, które będą nadawane w związku z tą mową. Mowa p. ministra Becka, przetłumaczona na język angielski, nadawana będzie przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia oraz

polskie stacje krótkofalowe o godz. 13. Emisję angielską transmitować będą stacje, należące do angielskiego towarzystwa radiofonicznego British Broadcasting System. O godz. 13 m. 45 wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia nadawać będą francuski tekst mowy. Tekst ten transmitowany będzie przez radiofonie francuską oraz Węgry. Ponadto o godz. 14.30 nadana będzie emisja niemiecka mowy p. ministra Becka.

WARSZAWA (Tel. wł.) Jutrzejse wystąpienie min. Becka na plenum Sejmu trwać będzie zapewne około 20 minut. Minister zabierze głos wkrótce po otwarciu posiedzenia.

Zainteresowanie jutrzejszą deklaratcją jest ogromne. Już o godz. 12 dziś był wyczerpany pełny kontyngent biuletów wejścia do Sejmu. M. in. zgłosili się licznie specjaliści wystawcy pism zagranicznych.

BERLIN, (Pat). Prasa niemiecka, jeśli chodzi o stosunki niemiecko-polskie nie przynosi dziś w południe żadnych nowych momentów. W artykułach i depešach z Warszawy dzienniki niemieckie prowadzą nadal gwałtowną polemikę. Czołowe organy Berlina są w tonie swym dzisiaj bardziej powściągliwe. Prasa niemiecka oczekuje z dużym napięciem przemówienia ministra Becka.

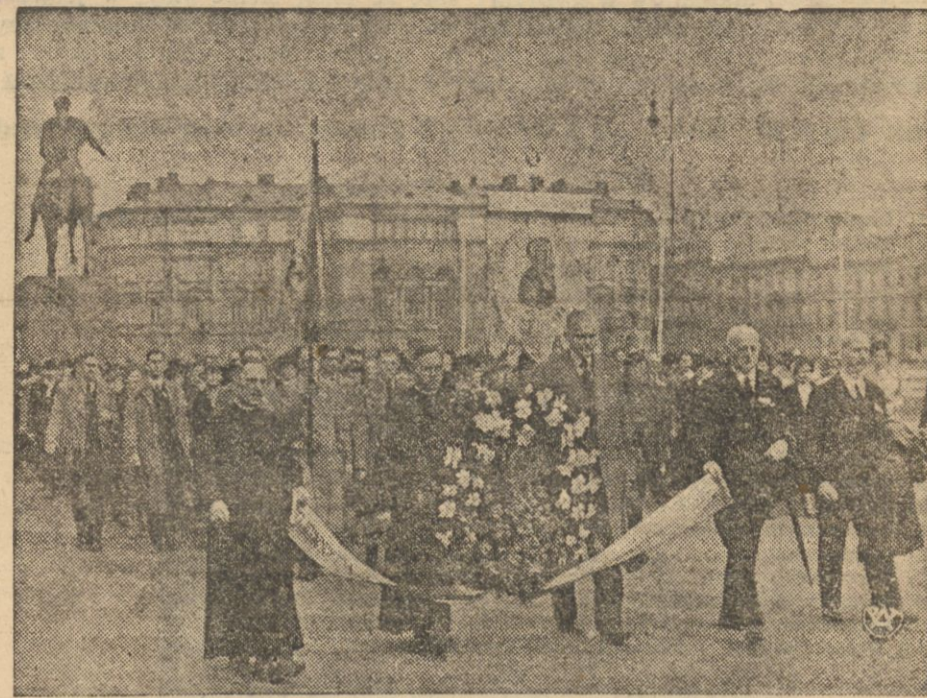
Megafony na ulicach Wilna

Dziś, 5 bm., z powodu transmitowania przez Polskie Radio przemówienia ministra spraw zagranicznych Józefa Becka, będą zainstalowane już od godz. 11 rano głośniki na placach Orzeszkowej, Katedralnym i Ratuszowym — aby umożliwić jak najszerszym

masom społeczeństwa wileńskiego wysłuchanie tej mowy.

We wszystkich lokalach publicznych również będą ustawione głośniki, a sklepy ze sprzętem radiowym zainstalują je nazwająz sklepów.

Wycieczka Polaków z Gdańska w stolicy



Przybyła do Warszawy pielgrzymka Polaków z Gdańska w liczbie około 200 osób pod kierownictwem ks. proboszcza Franciszka Olgaczewskiego. Pielgrzymka w ubiegłą niedzielę złożyła hołd na Jasnej Górze. Na zdjęciu — wycieczka Polaków gdańskich składa wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

Subskrybować POP można 6 b. m.

WARSZAWA, 5 bm. upływa termin subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwołtocznej. Ponieważ wiele osób odłożyło subskrypcję na ostatnie dni, w wielu miejscowościach placówki przyjmujące deklaracje i wpłaty zanotowały w dniu wczorajszym wielki ruch przy okienkach. Szczególnie w dniu 5 maja spodziewany jest

duży napływ zgłoszeń subskrybentów wskutek czego niektóre placówki mogą nie poddać technicznemu załatwieniu tych zgłoszeń, że wszyscy, którzy nie zdążają wykonać subskrypcji w dniu 5 bm. będą mogli subskrybować jeszcze w ciągu dnia następnego to jest w sobotę dnia 6 maja.

Francja stanie przy Polsce we wszelkich okolicznościach

PARYŻ, (Pat). Półoficjalna agencja Radio ogłosiła następujący komunikat:

Koła miarodajne oświadczyły agencji Radio:

W przeddzień ważnego przemówienia, które minister Beck ma wygłosić jutro w sejmie, nie przesądzając tego, jakie złożone zostaną oświadczenia i jaki one mogą mieć wpływ na sytuację w Europie wschodniej — należy dokładnie określić, jakie jest stanowisko Francji wobec Polski.

Propaganda niektórych krajów,

a nawet niektóre artykuły dziennikarskie, ogłoszone w ostatnich dniach w prasie francuskiej, mogłyby wzbudzić wątpliwości o szczerości jednoznacznej decyzji, którą ożywiony jest naród i rząd francuski, — DOTRZYMANIA WE WSZELKICH OKOLICZNOŚCIACH ZOBOWIĄZAŃ POWZIĘTYCH WOBEC POLSKI.

Stanowisko Francji jest zupełnie jasne. Ujawnione jest ono w sojuszu francusko - polskim, który z racji wyjątkowych okoliczności uległ wzmocnieniu przez niedawne oświadczenie premiera Daladier, zostało o-

ne również określone z zupełną wyrazistością i szczerością przez min. Bonnet na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych.

Jeżeli odwołać się do tych tekstów i deklaracji, to można stwierdzić w sposób ostateczny, że Francja znajduje się u boku Polski we wszelkich okolicznościach, W KTÓRYCH POLSKA UZNA, ŻE JEJ ŻYCIOWE INTERESY WCHODZĄ W GRĘ.

Zapewnienia te ważne są w stosunku do Gdańska i do wszelkich innych zagadnień, które mogą się wyłonić.

Związek ustąpienia Litwinowa z propozycjami Niemiec dla Łotwy i Estonii

WARSZAWA, (tel. wł.). W kołach politycznych mówią, że propozycja paktów nieagresji, uczyniona przez Niemcy Łotwie, Estonii i państwom skandynawskim, ma na celu wyrażenie paraliżowanie akcji prezydenta Roosevelta. Pakty nieagresji są w ogóle objawem dodatnim ale, ponieważ Rzesza niemiecka wypowiada je jednostronnie, stają się one przez to środkiem nacisku wobec państw mniejszych. Groźba wypowiedzenia paktu będzie zawsze w rękach III Rzeszy środkiem nacisku w stosunku do małych państw. Panuje tu przekonanie, że ta sama faza akcji dyplomatycznej, niemieckiej wpłynęła prawdopodobnie na przyspieszenie dymisji kom. Litwinowa. Przez zamianowanie kom. Molotowa, rząd sowiecki daje dowód, że uważa sytuację za poważną i że chce podnieść autorytet polityki zagranicznej. Sowieci podkreślają także, że Molotow jest bliskim współpracownikiem Stalina i że on właśnie likwidował W SPOŚÓB BEZWZGLĘDNY PRONIE-MIECKIE CZYNNIKI W SOWIETACH.

LONDYN, (Pat). Dzienniki londyńskie nie wyrażają jeszcze opinii o dymisji Litwinowa. Sądząc z tytułów i pierwszych wzmianek dzienników skłonnośc są przypuszczać że Lit-

winow ustąpił dlatego że jego polityka zmierzająca za wszelką cenę do zbiorowego bezpieczeństwa nie powiodła się i obecna polityka rządu sowieckiego pójdzie raczej w kierunku ku porozumieniom bilateralnym z mocarstwami zachodnimi.

„Daily Express” w dłuższej depešy z Moskwy twierdzi, że ustąpienie Litwinowa nastąpiło na skutek żądania czerwonej armii, która domaga się bardziej stanowczej rosyjskiej polityki zagranicznej. Woroszyłow oświadczył w imieniu czerwonej armii, że armia domaga się ustąpienia Litwinowa za brak akcji i stanowczości. Woroszyłow wysunął miał przeciw Litwinowowi zarzuty: 1) że w ciągu ostatnich wydarzeń nie zajął stanowiska dość zdecydowanego i że nie mógł dotąd się zdecydować na pakt z W. Brytanią, ani też nie potrafił podjąć zdecydowanego ataku na Niemcy, 2) polityka Litwinowa zaszkodziła pozycji Rosji Sowieckiej na Bliskim Wschodzie, zwłaszcza w Turcji z racji braku stanowczości, 3) Litwinow nie wziął pod uwagę dość poważnie raportów ambasadora sowieckiego w Londynie Majskiego, który ostatnio w Moskwie skarżył się miał na to, że nie mógł otrzymać od Litwinowa jasnych i wyraźnych instrukcji.

Na str. 3-iej podajemy wiadomość wcześniejszą o przypuszczeniach prasy angielskiej na temat przyczyn ustąpienia Litwinowa.

A. Prystor prezesem Instytutu J. Piłsudskiego Nagroda naukowa im. Walerego Sławka

WARSZAWA, (Pat). 2 bm. odbyło się posiedzenie Zarządu Instytutu Józefa Piłsudskiego. Po oddaniu hołdu pamięci zmarłego prezesa Instytutu Walerego Sławka, zarząd wybrał na prezesa Aleksandra Prystora.

Następnie posanowiono uczcić pa-

mieć pierwszego prezesa przez poświęcenie mu najbliższego zeszytu „Niepodległości”. Ustanowiono również nagrodę naukową im. Walerego Sławka w wys. zł 2.000. Nagroda ta przyznawana będzie co trzy lata za najlepszą pracę z dziedziny najnowszej historii Polski.

Wczoraj otrzymaliśmy odpowiedź, którą przytaczamy in extenso.

Obligacje P. O. P. można ofiarowywać na FON i LOPP

Wyjaśnienie gen. Berbeckiego przez „Kurjer Wileński”

Cały szereg patriotów subskrybujących Pożyczkę Obrony Przeciwołtocznej wyrażało chęć równoczesnego nabycia obligacji pożyczki w ofierze na F. O. N. W związku z tą nową formą ofiarności wyrażano powątpiewanie, czy przypadkiem nie jest to forma szkodliwa, gdyż w efekcie swym nie daje skarbowi państwa gotowizny a mogłaby się tylko przyczynić do deprecjacji obligacji FON. Pomimo, że obawy te wydawały się niesłuszne nie chcieliśmy dawać żadnych wyjaśnień w tym względzie na własną odpowiedzialność i zwróciliśmy się z prośbą o miarodajną odpowiedź do Komisarza Generalnego Pożyczki Obrony Przeciwołtocznej.

Redakcja „Kurjera Wileńskiego” Wilno

ul. Biskupa Bandurskiego 4.

Komunikuję WPanom, że nie widzę żadnych przeszkód, aby subskrybenci Pożyczki Obrony Przeciwołtocznej ofiarowali obligacje lub bony na cel według ich uznania. Obrót Pożyczki nawet darmowy nie może deprecjonować wartości obligacji. Przeciwnie, lokowanie papierów wartościowych w instytucjach użyteczności publicznej (FON, LOPP itp.) usuwa je z rynku i tym samym podnosi ich wartość.

Sposób ofiarowania i odpowiednie deklaracje można otrzymać u Komisarzy Wojewódzkich względnie Powiatowych P. O. P.

Z poważaniem Komisarz Generalny Pożyczki Obrony Przeciwołtocznej Inż. Leon Berbecki Gen. Broni

Ambasador W. Brytan i u min. Becka

WARSZAWA (Tel. wł.) Min. Beck przyjął dziś ambasadora Wielkiej Brytanii Kenneda i odbył z nim dłuższą konferencję.

Anglia wiedziała przed układami o stanowisku Niemiec i Polski w sprawie Gdańska

LONDYN, (Pat). W Izbie Gmin za interpelowano dzisiaj premiera, czy warunki propozycji, uczynione przez rząd niemiecki rządowi polskiemu w sprawie Gdańska oraz zamierzona od powieź rządu polskiego były znane rządowi brytyjskiemu, zanim został zawarty układ polsko - angielski.

Chamberlain odpowiedział: „rząd J. K. M. oczywiście wiedział w sposób ogólny o sprawach, na temat których nastąpiła wymiana poglądów między rządem niemieckim a polskim, ORAZ O STANOWISKU, JAKIE KAŻDY Z TYCH RZĄDÓW SKŁONNY BYŁ ZAJĄĆ”. Należy za-

znaczyć — podkreślił premier Chamberlain — że oficjalne oświadczenie o propozycjach niemieckich i kontropropozycjach polskich zostało dotąd uczynione przez jedną tylko stronę. Polski minister spraw zagranicznych dąży wyjaśnienia na ten temat w przemówieniu, jakie wygłosi jutro.

SPIESZMY, OSTATNI DZIEŃ!

6 maja upływa termin subskrypcji POP

Kandydaci na radnych m. Wilna głównych trzech list chrześcijańskich

Zestawienie (nieoficjalne) kandydatów trzech list chrześcijańskich, za wiera podwójną ilość nazwisk w stosunku do ilości mandatów w każdym okręgu, gdyż ordynacja wyborcza przewiduje obiór tyluż zastępców ilu jest radnych.

Nazwiska są w podanym niżej wykazie uszeregowane według kolejnych miejsc w okręgach w ten sposób, że obok siebie stoją w jednym wierszu 3-ej kandydaci, kandydujący na tym samym miejscu kolejnym; z różnych list w kolejności:

Blok Chrześc. Gosp. — Lista PPS i dem. — Katolicko-narod

OKRĘG I — (Jeruzolimka)

- 1) Lemanowicz Władysław; Grodzki Jan; Rożomańska-Iwaszkiewiczowa Maria
- 2) Ciesian Andrzej; Piwowar Józef; Zukowski Antoni
- 3) Relsk; Zygmunt; Wętkowicz Romuald; Rutkowski Antoni
- 4) Budrewicz Jan; Korsak Stanisław; Trocki Witold
- 5) Gniatkowski Mieczysław; Dzieruński Ludwik; Gryszkiewicz Konstanty
- 6) Gajewski Feliks; Wątkiewicz Konstanty; Mackiewicz Bohdan

OKRĘG II — (Kalwaryjska część dalsza)

- 1) Wałcki Franciszek; Radziwanowski Leon; Ostrowski Władysław
- 2) Wiśniewski Stanisław; Byliński Witold; Biszewski Edward
- 3) Kiełmuć Maciej; Logmin Jan; Godlewska Maria
- 4) Jarosińska Stefania; Urbanowicz Kazimierz; Pilczewski Stanisław
- 5) Rakowski Eugeniusz; Jaźgiewicz Wacław; Grygiel Antoni
- 6) Stankiewicz Ludwik; Cienszeryn Stanisław; Kojalowiec Artur
- 7) Symonowicz Stanisław; Biłkiewicz Wacław; Mańkowski Janusz
- 8) Kasprowicz Zygmunt; Zaleski Filip; Błażewiczowa Maria
- 9) Saldzieniówna Franciszka; Martyniak Jan; Sokowej Zygmunt
- 10) Hulecki Witold; Falkiewicz Kazimierz; Jakubowski Michał

OKRĘG III — (Kalwaryjska część bliższa)

- 1) Hermanowicz Piotr; Ladowski Michał; Bekisz Paweł
- 2) Bielunas Stanisław; Petrusiewicz Eliza; Zaskiewicz Antoni
- 3) Rukujło Ludomir; Pławski Roman; Wierzbicka Jadwiga
- 4) Lucznik Bolesław; Boroszko Józef; Rodziewicz Antoni
- 5) Dziurzyński Rafał; Bassanowicz Konstanty; Biblis Aleksander
- 6) Zacharewicz Ignacy; Łazarewicz Antoni; Kieliszek Konstanty

OKRĘG IV — (Zwierzyniec)

- 1) Bujwid Stanisław; Arcimowicz Longin; Kiersnowski Tadeusz
- 2) Krukowski Michał; Stein Bolesław; Jasińska - Otto Ryszard
- 3) Smoterowa Stanisława; Sadowski Jan; Korosiak Adam
- 4) Horodniczy Józef; Worono Władysław; Jasiński Stanisław
- 5) Korejwo Juhan; Paszcótkowski Stanisław; Ronigin Zofia
- 6) Karwowski Jerzy; Numartowicz Franciszek; Michnicki Zdzisław
- 7) Goloński Jerzy; Zinow Aleksy; Mikołajewicz Józef
- 8) Andruszkiewicz Maria; Juchniewicz Jan; Zohmeryk Aleksander

OKRĘG V — (Zarzecze)

- 1) Kulesza Edward; Trybusiewicz Kazimierz; Lachowicz Aleksander
- 2) Borowska Helena; Zuk Antoni; Januszewicz Stanisław
- 3) Staffa Marian; Minkiewicz Stanisław; Kaszys Michał
- 4) Mickiewicz Emanuel; Szwarc Zygmunt; Mackiewicz Stanisław
- 5) Minkiewicz Antoni; Kraff Jan; Mackowiak Michał
- 6) Szeligowski Tadeusz; Huhanowski Aleksander; Jarmoło Michał

OKRĘG VI — (Antokol)

- 1) Suszyńska Jadwiga; Petrusiewicz Kazimierz; Cywiński Justyn
- 2) Symonowicz Antoni; Namieciński Antoni; Iwaszkiewicz Michał
- 3) Bessaraba Józef; Zawadzki Bohdan; Kukulski Adam
- 4) Koneczny Władysław; Przybylski Piotr; Znamierowski Czesław
- 5) Aleksandrowicz Antoni; Wojewódzki Stanisław; Rynkiewicz Wacław
- 6) Dutkiewicz Adam; Mahnowski Jan; Miłosz Emilia
- 7) Jarmołowicz Albin; Ogonowski Romuald; Zaleski Zygmunt
- 8) Nowosielska Zofia; Bałasz Napoleon; Kowalski Stefan
- 9) Korzeniowski Józef; Daszkiewicz Maria; Szarko Stanisław
- 10) Wieliczko Kazimierz; Onusajtis Józef; Puhaczewski Władysław

OKRĘG VII — (ul. Subocz — Kolonia Włeniska)

- 1) Gaponik Władysław; Ferszt Roman; Malawko Gustaw
- 2) Stoniński Józef; Kłoz Wacław; Gołost Sylwester
- 3) Bodziński Józef; Łatoszek Władysław; Andrukowicz Wacław
- 4) Biński Tadeusz; Hołownia Helena; Gryszkiewicz Wacław
- 5) Śniechowski Bronisław; Wątkiewicz Czesław; Lachowicz Aleksander
- 6) Wasilewski Stanisław; Pachar Franciszek; Cieszek Aleksander
- 7) Bukowski Stanisław; Jasiński Stanisław; Piotrowski Antoni
- 8) Jarmołowicz Witold; Januszewicz Antoni; Biełak Andrzej
- 9) Dąbrowski Aleksander; Józefowicz Aleksander; Jacyna Jerzy
- 10) Michel Józef; Baturo Kazimierz; Andrecki Zygmunt

OKRĘG VIII — (ul. Beliny)

- 1) Gajewski Piotr; Owczynnik Bronisław; Gołębiowski Wojciech
- 2) Wiścicki Jan; Martyno Józef; Tabortowski Czesław
- 3) Jasienowicz Feliks; Chmiel Jan; Jaguzański Władysław
- 4) Zwierko Kazimierz; Białopiotrowicz Bolesław; Buczyńska Jadwiga
- 5) Ostrowski Jan; Grybus Władysław; Syrwidowa Helena
- 6) Akieca Bolesław; Jurewicz Bronisława; Wojtowicz Feliks

OKRĘG IX — (ul. Szkaplerna)

- 1) Miłenkiewicz Józef; Stążowski Franciszek; Błażewicz Kazimierz
- 2) Juchniewicz Józef; Zejmo Jan; Zebrowski Bronisław
- 3) Grenhagen Aleksander; Sosno Jan; Drewnik Jan
- 4) Radzian Michał; Zdybek Stanisław; Błażewski Maksymilian
- 5) Siuchta Maksymilian; Solowiew Mikołaj; Mnowski Witold
- 6) Konopacki Bolesław; Wołski Stanisław; Bohdziewicz Jan
- 7) Szejbakowski Bronisław; Stankiewicz Andrzej; Grabowski Henryk
- 8) Szarapow Bazyli; Rakowska Bronisława; Jakłowicz Stanisław
- 9) Manini Franciszek; Kawczyński Stanisław; Rodowicz Jan
- 10) Mintowt - Czyż Bohdan; Lepieszko Józef; Jankowski Jan

OKRĘG X — (ul. Ponarska)

- 1) Różański Zygmunt; Pokal Gustaw; Bocianowski Antoni
- 2) Rodziewicz Edmund; Tomaszewicz Józef; Tyszkiewicz Jan
- 3) Szaranowski Franciszek; Zemojtel Władysław; Grzybowski Antoni
- 4) Zawarko Zygmunt; Szewczyk Aleksander; Minakowski Bolesław
- 5) Kondratowicz Mikołaj; Punwicz Stefan; Ślesicki Czesław
- 6) Bukowski Franciszek; Stążowska Anna; Jurkiewicz Wacław

OKRĘG XI — (ul. Piłsudskiego)

- 1) Baturo Stanisław; Bartnicki Stanisław; Odyniec Wacław
- 2) Stubiedo Edward; Czeskiel Adam; Rudoszański - Iwaszkiewicz Józef
- 3) Dudyc Kazimierz; Krawiec Lucjan; Zerkin - Kompanowski
- 4) Wyszowski Zygmunt; Mickuniec Józef; Urbanowicz Jan
- 5) Wojciechowski Józef; Juszkiewicz Antoni; Karczewski Franciszek
- 6) Korok Bromsław; Paszkiewicz Władysław; Nieciecki Mieczysław

OKRĘG XII — (ul. Legionowa)

- 1) Dudo Michał; Gms Feliks; Komarnicki Wacław
- 2) Kossaczewski Stanisław; Poniatowski Eugeniusz; Świerzbński Michał
- 3) Łyszczarczyk Leon; Lisowski Stanisław; Kaczanowski Władysław
- 4) Dagis Antoni; Czuto Piotr; Wierzbicki Wacław
- 5) Dubicki Aleksander; Urbanowicz Bronisław; Mazurek Wacław
- 6) Łopalewski Tadeusz; Gugałko Wacław; Stankiewicz Witold
- 7) Achremowiczowa Wanda; Zdanowicz Czesław; Szwabowicz Piotr
- 8) Brożek Józef; Łańkut Władysław; Bek Konstanty
- 9) Frejtak Stefan; Spirydowicz Jerzy; Małej Józef
- 10) Aukstuliewicz Józef; Zajackowski Józef; Biretto Józef

OKRĘG XIII (ul. Trocka i Stefańska)

- 1) Brzostowski Michał; Zasztowt - Sukienicka Helena; Kuleski Bolesław
- 2) Pieślak Franciszek; Zybert Stanisław; Szymański Wiktor
- 3) Obiezińska Helena; Łuksza Jakub; Bańkowski Witold
- 4) Knicki Czesław; Jaworski Zygmunt; Siniewicz Karol
- 5) Lebecki Władysław; Doroszkiewicz Konstanty; Banciewiczowa Stefania
- 6) Weryho Wiktor; Jezierski Stanisław; Imieniński Aleksander
- 7) Borkowski Władysław; Gumowska Stanisława; Wakowski Czesław
- 8) Szwed Julian; Szymczonek Ignacy; Bielawski Jan
- 9) Szepkiewicz Ludwik; Włowicz Helena; Kuszelewski Aleksander
- 10) Gajewicz Wilhelm; Wasilewski Piotr; Sienkiewicz Kazimierz

OKRĘG XIV — (Ghetto żydowskie)

- 1) Chorzelska Matylda; Piotrowski Władysław;
- 2) Gulewicz Piotr; Mizuroka Kazimierz
- 3) Rezek Franciszek; Hołownia Wacław
- 4) Dorożyński Kazimierz; Cwikliński Adam
- 5) Pittner Józef; Krauze Stanisław
- 6) Wasilewski Antoni; Ambrożuk Michał
- 7) Siemaszko Leonard; Weysenhofowa Maria
- 8) Kuźmicki Władisław; Błażewicz Piotr
- 9) Ostrowski Leon; Sumorok Marian
- 10) Świklis Augustyn; Dzierżyńska Katarzyna
- 11) Pazowski Tadeusz; Trubillo Aleksander
- 12) Dankiewicz Wacław; Jurewicz Antoni
- 13) Korowajczyk Leonard; Sienkiewicz Paweł
- 14) Światłowicz Władysław; Kozłowski Stanisław

OKRĘG XV — (ul. Zakretowa i Pohulanka)

- 1) Dobaczewska Wanda; Zagórski Ignacy; Fedorowicz Zygmunt
- 2) Łukaszewicz Michał; Wróblewska Ewelina; Kodz Stanisław
- 3) Świącicki Józef; Millian Antoni; Wincz Aleksander
- 4) Kozłowski Eugeniusz; Zukowski Piotr; Szpakowski Mieczysław
- 5) Monikowski Kazimierz; Bartoszewicz Franciszek; Dzedziak Adam
- 6) Burzyński Konstanty; Polakowska Stefania; Wołski Zdzisław

OKRĘG XVI — (Śródmieście)

- 1) Jaworski Iwo; Dobrzański Jerzy; Luboński Kazimierz
- 2) Kowalski Edmund; Kridl Manfred; Pożaryska Felicja
- 3) Galiński Adam; Piekarski Stefan; Kisiel Karol
- 4) Wierusz - Kowalska Hanna; Rusiecki Witold; Wołodźko Antoni
- 5) Ruciński Roman; Manturewicz Jan; Mianowski Kazimierz
- 6) Łycki Herman - Tadeusz; Windys Jan; Lipniewski Marian

OKRĘG XVII — (Śródmieście)

- 1) Śledziwski Piotr; Krzyżanowski Bronisław; Zwierzynski Aleksander
- 2) Górski Konrad; Borejko Włodzimierz; Jankowski Witold
- 3) Prazmowski Władysław; Jacobini Edmund; Orłowski Zenon
- 4) Burhardt Stefan; Zdanowski Edmund; Remiszewska Lucja
- 5) Naremski Stefan; Halicki Bronisław; Siwicki Józef
- 6) Banel Stanisław; Mackiewicz Stefan; Zejmo Mieczysław
- 7) Jodko - Piątkowska Seweryna; Kongiel Roman; Skutkiewicz Piotr
- 8) Perzanowski Stanisław; Sobolewski Józef; Jastrzębski Włodzimierz
- 9) Turski Stanisław; Hajdamowicz Kazimierz; Korkeć Wilhelm
- 10) Kwiatkowski Waleryan; Makarewicz Michał; Grużewski Mieczysław
- 11) Świdzińska Antonina; Jackiewicz Stanisław; Węclawowiczowa Zofia
- 12) Taraszkiewicz Leonarj; Perusewicz Zofia; Wołodkiewicz Stanisław
- 13) Odlanicki - Poczobut Stanisław; Abramowicz Witold; Zebrowski Feliks
- 14) Tarasiewicz Bolesław; Brokova Konstancja; Wasilewski Aleksander

Biała księga wstrzyma rewolucję w Palestynie

JERUZOLIMA (Pat). Ogłoszenie „Białej Księgi”, która ma rozwiązać zagadnienie Palestyny, oczekiwane jest tu z wielką nie-

cierpliwością. Zdaniem szeregu osobistości uregulowania kwestii palestyńskiej jest bardzo bliskie. Tak np. dr Szachbandar zapowiedział uregulowanie tej sprawy na 10 maja, dodając, że ogłoszenie „Białej Księgi” wstrzyma rewolucję w Palestynie. Kola omyliając pomyślny rozwój rokowań, podkreśla, że sprawa palestyńska jest jedyną luką w stosunkach angielsko - arabskich i za pewniając, że solidarność muzułmańska z chwilą zniknięcia wszelkich powodów niesgodności, wystąpi na rzecz sojuszu francusko - arabskiego w razie konfliktu między narodowego i zjednoczy się dla walki z propagandą państw totalitarnych. Umiarkowane organizacje arabskie rozrzucają już ulotki, wzywające Arabów do zaniechania oporu natomniast kole żydowskie, zwłaszcza sojcjalistę i rewizjonistę jednocząc się w potęgę projektu angielskich i przygotowując opór.

Roosevelt nie odpowie Hitlerowi

Ustawę o neutralności wkrótce zrewiduje się

WASZYNGTON, (Pat). Koła zbliżone do Białego Domu oświadczają, że prezydent Roosevelt nie będzie pro wauził polemiki z kancierzem Hitlerem w przemówieniach, bądź w orędziach publicznych. Rząd podejmie wysiłki w celu spowodowania uchwalenia rewizji ustawy o neutralności w kierunku wskazanym już przez prezydenta w jego orędziu do kongresu, tj. w kierunku dania rządowi Stanów Zjednoczonych jak największej swobody działania. Ankieta w tej sprawie, podjęta przez komisję spraw zagranicznych Izby Reprezentantów i Senatu nie została jeszcze zakończona. Nie przewidują tu, by debata w tej kwestii rozpoczęła się przed 15 maja. Przewodniczący komisji spraw zagranicznych Senatu p. Pitman wyraził przekonanie, iż kwestia ustawy o neutralności nastąpi w ciągu obecnej sesji. Zdaniem kół politycznych zwolnika w rewizji ustawy ma swe źródło: 1) w uczuciu znacznego odłam opinii publicznej, wypowiadającej się za utrzymaniem dotychczasowego stanowiska rządu Stanów Zjednoczonych wobec zagadnień europejskich i 2) we względnym uspokojeniu sytuacji europejskiej.

Izba węgierska rozwiązana

BUDAPESZT, (Pat). Izba węgierska została rozwiązana. Nowe wybory odbędą się prawdopodobnie na Zielone Świątki. Nowa izba zbierze się 10 czerwca.

Nagły wyjazd Goeringa do San Remo

BERLIN, (Pat). Marszałek Goering wyjeżdża dzisiaj o godz. pół do piątej do San Remo. Pobyt jego we Włoszech, jak mówią w Berlinie, potrwać ma 8—14 dni i będzie miał przywatny charakter.

Książka kształci, bawi, rozwija

Czytelnia Nowości

Wilno, ul. Św. Jerzego 3
OSTATNIE NOWOŚCI
Lektura szkolna — Beletystyka — Naukowe — Wysłuka na prowincję
Czynna od 11 do 18.
Kaucja 3 zł. Abonament 1.50 zł

Zebrańie OZN

Zebrańie organizacyjne 5 bm. o godz. 18 członków OZN Oddziału I Sniplzki. Sta wiennictwo członków obowiązkowe.

Zebrańie organizacyjne członków OZN 5 bm. o godz. 18 w lokalu 8-go oddziału przy ul. Piaski 28. Stawienictwo wszystkich członków obowiązkowe.

Zebrańie przedwyborcze ZPZZ

5 bm. o godz. 19 w lokalu na Św. Anny 2 Rady Miejskowej ZPZZ odbędzie się ogólne zebrańie zarządów oddziałów i kandydatów na radnych. Stawienictwo obowiązkowe. Rada Miejsca ZPZZ.

Białystok

Dziś, 5 bm., o godz. 18.30, teatr wyob raźni Polskiego Radia nada słuchowisko Stefana Klaczyńskiego pt. „Białystok” w reżyserii Haliny Hohendingerówny, w opracowaniu muzycznym Tadeusza Szeligowskiego.

Nowogródek subskrybował 200.000 zł.

W ostatnich dwóch dniach suma subskrypcji Pożyczki Lotniczej w m. Nowogródek wyniosła 200 tysięcy złotych nie licząc sum subskrybowanych przez urzędników.

Pilot-amator Aleksander Pimonow skazany na 6 miesięcy aresztu

Na ławie oskarżonych Sądu Apelacyjnego w Wilnie zasiadł wczoraj lotnik - amator Aleksander Pimonow, członek aeroklubu wileńskiego, oskarżony o to, że przez nieostrożność naraził na ciężkie kaletwo mechanika Choroszczuchę.

Wypadek miał miejsce w lecie 1935 r. na lotnisku w Porubanku. Pimonow szukał się do startu na własnej maszynie. Przed odlotem mechanik Choroszczuchę czy-

nił ostatecznie przygotowanie, stojąc przy śmigle. Pilot zbyt wcześnie włączył kontakty. Śmigło wprawione w ruch urwało rękę mechanikowi i ciężko go pokaleczyło. Przez dłuższy czas przebywał on na kuracji w szpitalu.

W pierwszej instancji skazano Aleksandra Pimonowa na 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz na zapłacenie 6 tys. zł. tytułem odszkodowania poszkodowanemu. Sprawa oparła się o drugą instancję. Sąd Apela-

cyjny, na wniosek obrony, zwrócił się o opinię do ekspertów lotniczych w Warszawie. Wczoraj wnowiono rozprawę. Po odczytaniu ekspertyzy, która wypadła dla Pimonowa niepomyślnie, Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji, podwyższając jednocześnie w dwójnasób wysokość odszkodowania Choroszczuchowi, któremu A. Pimonow ma zapłacić 12 tys. zł.

Niemcy narodem zgrzybiałym

Granice ich powinny kurczyć się a nie rozrastać

W „Gazecie Polskiej“ p. Marek Sadzewicz zamieścił artykuł pt. „Czy Niemcy są narodem dynamicznym“, który wykazuje przy pomocy niemieckiej statystyki i prac naukowych, że Niemcy są narodem zgrzybiałym, wykazującym stały i, jak wszystko wskazuje, nieodwracalny spadek przyrostu naturalnego.

P. Sadzewicz pisze: „Zbliżający się powszechny spis ludności Rzeszy, zwraca uwagę na zagadnienia demograficzne Niemiec. Nauka niemiecka zarówno jak czynnik polityczny przywiązują dużą wagę do problemu dynamiki ludności swego kraju, rozumiejąc, że naturalnym źródłem ekspansji państwa może być tylko

SIŁA ETNICZNA NARODU.
Przebieg procesów ludnościowych w Niemczech napawa nie od dnia dzisiejszego, głęboką troską ludzi pragnących niepostrzeżenie i nieograniczonej ekspansji narodu niemieckiego. Nasuwa się bowiem dręczące pytanie, czy żądania polityczne posiadają dostateczne ugruntowanie w warunkach Niemiec, czy chęci i dążenia nie stoją w rażącej sprzeczności z fizyczną potencją etniczną?

W ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat przeobrażenia wewnętrzne narodu niemieckiego sięgnęły bardzo głęboko załamując jego dotychczasową linię rozwojową, linię rozrodczości, skutkującej w ciągu wieków ujęcia w zdobyciach terytorialnych.

Cechą charakterystyczną narodu o naturalnej dynamice opierającej się na sile przyrostu naturalnego jest ich młodość czyli

PRZEWAGA LICZEBNA MŁODZYSZYCH ROCZNIKÓW,

Do takich narodów należy Polska, gdzie na 1.000 mieszkańców przypada 326 — 365 dzieci w wieku do 15 lat. Natomiast w Niemczech mamy 230—275 osób do 15 roku życia na 1.000 mieszkańców. Niemcy posiadają natomiast większy odsetek starców, bo na 1.000 mieszkańców wypada u nich 80—100 osób, mających więcej niż 60 lat, podczas kiedy w Polsce — 70—80.

Źródła niemieckie konstatując ten stan rzeczy, **NIE UKRYWAJĄ**

faktu rozrastania się liczebności na rodów słowiańskich w Europie, kosztem germańskich i romańskich. Według tych źródeł, w r. 1810 narody germańskie stanowiły 31,6 proc. ludności Europy, narody romańskie — 33,7, zaś słowiańskie — 34,7 proc. W r. 1930 Romani mają już tylko 23,4 proc., Germanie — 30, zaś Słowianie 45,6 proc. W r. 1960 Słowianie przekroczyli 50 proc. ludności Europy a ludność germańskie

SPADNĄ DO NIESPEŁNA 27.

Uczony niemiecki dr Richard Korherr („Volk und Raum“ 1938 r.) analizując strukturę ludnościową Rzeszy, stwierdza przez zestawienie ciękawych rysunków, opartych na staty-

stycie, że Niemcy z roku 1933 zbliżają się coraz bardziej do wzoru **NARODU ZGRZYBIAŁEGO.**

Interesującą wygląda mapa urodzeń Rzeszy (również opieramy się na źródłach niemieckich) z której wynika, że najwyższą prężność ludnościową wykazują okręgi o przewadze rdzennej ludności polskiej.

Tak więc na Mazurach, Warmii i Śląsku niemieckim mamy ponad 50 urodzeń na 1.000 ludności, na Pomorzu 25—27,5. Dominującą ilość powiatów na pozostałym obszarze Niemiec wykazuje 20, 17, 15 promille urodzeń, zaś okręg berliński — poniżej 12,5 (dane z lat 1924-26).

Podobnie jak Niemcy przeobrażenia przeszły również niektóre inne narody, jednak u Niemców spadek był bardziej gwałtowny. Klasycznym krajem spadku rozrodczości jest Francja. W latach 1801—05 Francja miała 32,2 urodzeń na 1.000 ludności, a r. 1841-45 już tylko 28,1 w r. 1927 liczba urodzeń spada do 18,2. Analogiczny proces przechodzą Niemcy

W ZNACZNIE SZYBSZYM TEMPIE.

Weźmy dla porównania te same dane: w r. 1841-45 (wcześniejszych danych nie posiadamy) — Niemcy wykazują 36,6 urodzeń na 1.000, a w r. 1927 zrównywiają się niemal z Francuzami, dając 18,4. Najniższy poziom (14,7) notujemy w r. 1933, po czym następuje stopniowy wzrost aż do 19 w 1936 roku. Jest to już rezultat

świadomej, zdecydowanej polityki III Rzeszy, zmierzającej do zahamowania spadku urodzeń. Wyrazem tej polityki jest szereg ustaw eugenicznych, oraz premowanie urodzeń — Młode małżeństwo otrzymuje po 1000 marek, który spłaca w drobnych ratach. Za poród pierwszych dwojga dzieci strąca się z długu państwowego po 200 marek. Tak więc państwo płaci za urodzenie dziecka. Świadczy to, iż czynnikami decydującymi zdają sobie sprawę

Z GROZY POŁOŻENIA.

Tak w świetle cyfr wygląda rzecz

wista dynamika narodu niemieckiego. Zdają sobie z tego sprawę Niemcy, chociaż dzisiaj żaden spośród nich nie ośmieliłby się wyciągnąć ze znanego sobie stanu rzeczy wniosków, które w swoim czasie (przed III Rzeszą) sformułował śmiało publicznie niemiecki A. Haushofer na łamach pisma „Volk und Reich“.

„Nonsensem jest otwierać nowe warsztaty, gdy krajowe zapelniają się obcym ludem. Nonsensem żądać ziemi, gdy się nie ma osadników. — Nonsensem jest planować, gdy się nie ma spadkobierców“.

Polska siła zbrojna



Karabiny maszynowe przeciwlotnicze w po gotowości.

We Włoszech

Demonstracje antyniemieckie i... uzgodnienie łącznej działalności sztabów generalnych.

PARYŻ, (Obsl. Sp.). Część prasy francuskiej, a szczególnie „Matin“ donosi o dalszym wzroście nastrojów antyniemieckich we Włoszech, gdzie kontrola „ekspertów“ niemieckich o raz szalenie plany niemieckiego kanclerza, wywołują szersze niezadowolone szerokie rzesz ludności.

W Mediolanie doszło do burzliwych wystąpień antyniemieckich. — Ulicami miasta przeciągnęły demonstracje z transparentami — „Precz ze „specami niemieckimi“. „Nie chcemy wojny“.

Zanotowano również szereg aktywnych wystąpień wobec żołnierzy, a szczególnie oficerów niemieckich. — Policja z trudem rozprężyła demonstrujących, używając polek gumowych, a w jednym wypadku i ognia karabinowego.

Kilkadziesiąt osób aresztowano.

Korespondent „Matina“ stwierdza jednocześnie, że w społeczeństwie włoskim potęgują prądy zmierzające do pogodzenia Włoch z Francją.

Dla tych nastrojów, zdaniem prasy paryskiej, jest bardzo znamenny artykuł o położeniu w Tunisie, umieszczony we wczorajszym wydaniu oficjalnego „Giornale d'Italia“, w którym autor stwierdza, że Francuzi czy ną obecnie wszystko, by zadośćuczynić nie słusznym żądaniom ludności włoskiej w Tunisie. Dziennik wyraża również wielkie uznanie rezydentowi francuskiemu w Tunisie, który wygłosił przemówienie, podkreślając, że władze tuniśskie mają najlepsze chęci zadośćuczynienia żądaniom ludności włoskiej w Tunisie.

W kołach politycznych Paryża od noszą się jednak dość krytycznie do tych objawów „przyjaźni“. Panuje powszechne przekonanie, że jest to nie więcej jak cisza przed burzą. Berlin i Rzym mają już to w sobie, że kiedy jeden partner występuje aktywnie, drugi zachowuje chwilowy spokój, by po akcji partnera „zadzwonić“ świat nowym wystąpieniem

Zdanie to potwierdzają zresztą ostatnie wiadomości z Rzymu, z których wynika, iż podczas ostatniego posiedzenia generała Brauchitscha we Włoszech, osiągnięto porozumienie co do powołania jednego sztabu generalnego, wspólnego dla armii Włoch i Niemiec. Sztab ten zacznie działać automatycznie z chwilą wybuchu wojny.

Ponadto postanowiono powołać na wodza lotnictwa włoskiego, wybitnego pilota i „specja“ niemieckiego R. Udet.

Prasa francuska komentuje również szeroko nagły wyjazd ministra von Ribbentropa do Włoch i spotkanie jego nad małowniczymi brzegami jeziora Komo z ministrem Ciano.

Zdaniem politycznych kół francuskich na tej konferencji omówiona zostanie sprawa oficjalnego ogłoszenia wojennego sojuszu Berlin — Rzym — Tokio, w wypadku jeżeli dojdzie do skutku sojusz wojenny Anglia — Francja — Sowiety.

Co spowodowało dymisję Litwinowa?

PARYŻ, (Obsl. Sp.). W obliczu nadciągających wydarzeń gra dyplomatyczna stolic europejskich staje się coraz bardziej zawiłą. Wczoraj prasę paryską i londyńską w pierwszym rzędzie interesowały dwa momenty:

Piątkowa odpowiedź polskiego ministra spraw zagranicznych Józefa Becka Hitlerowi, którą prasa i opinia francuska scharakteryzowały w góry jako kontrofenzywę dyplomatyczną Polski, oraz nagłe ustąpienie „narkoma“ Litwinowa, który w ciągu 9 lat stał u steru sowieckiej polityki zagranicznej, dziedzicząc swoje stanowisko po pierwszym sowieckim komisa-

rzem spraw zagranicznych Czerwinem.

Prasa londyńska wyraża przekonanie, że ustąpienie Litwinowa tłumaczy się rozdziewkami między nim a Stalinem w sprawie dalszego rozmów angielsko-sowieckich i zawarcia ewentualnego układu. Rząd sowiecki, rzekomo domagał się od Anglii zawarcia sojuszu na tych samych warunkach, na których został zawarty układ francusko-angielski. Litwinow jednak uważał, że było by to żądanie zbyt wygórowane, na które Anglii nie zgodzą się. Podobno w ciągu ostatniego tygodnia Litwinow trzykrotnie osobiste wzywany był do Stalina, a wynik tych konferencji Litwinowa z Czerwonym Dyk-

tatorem był taki, że Litwinow musiał ustąpić.

Jak donosi Agencja „Havas“ Mołotow jedynie czasowo objął tekę komisarza spraw zagranicznych. W krótkim czasie nastąpi nowa nominacja. Świadczy o tym również i ta okoliczność, że Mołotow zachował nadal stanowisko przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych ZSRR, a więc so wieckiego premiera.

W każdym razie wrażenie wywołane dymisją Litwinowa w Paryżu, a szczególnie w Londynie, gdzie uważano Litwinowa za przyjaźni wobec W. Brytanii, wywołało wielkie wrażenie.

Masowe aresztowania w Bratysławie

PARYŻ, (Obsl. Sp.). Agencja „Havas“ donosi o nowych wystąpieniach antyniemieckich w Słowacji. — W związku z tym rząd dr Tisso, ze

względem na czułą opiekę możnego protektora z nad Szprewy, zarządził masowe aresztowania.

Słowacy mają dość protektorów

BERLIN (Pat). „National Ztg“ donosi z Bratysawy o silnej antyniemieckiej propagandzie w szeregu miejscowości środkowej Słowacji kierującej się nie tylko przeciw mniejszości niemieckiej w Słowacji, jak zaznacza dziennik, lecz przeciw współpracy niemiecko-słowackiej w ogóle. Dziennik w poszukiwaniu winnych przypisuje odpowiedzialność za nastroje antynie-

mieckie w Słowacji działalności kominternu.

Ten sam dziennik donosi z Bratysawy, że w czasie zajść na granicy słowacko-węgierskiej, posterunki graniczne węgierskie zastrzeliły w pobliżu miejscowości Metzenseifen na gruncie Niemca, członka niemieckiej organizacji paramilitarnej w Słowacji.

Niemiecka „dywersja“ w „zaprzyjazznionej“ Jugosławii

BERLIN, (Obsl. Sp.). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, iż ostatnio zatarg serbsko-chorwacki znacząco zaostriżył się.

Do Belgradu przyjechał wybitny działacz chorwacki Subboticz, który chce ratować sytuację.

W najbliższym czasie, podają dalej źródła niemieckie, zwołane zostanie w Zagrzebiu chorwackie Zgromadzenie Narodowe, na którym złożony zostanie wniosek o całkowite odseparowanie się od Jugosławii i stworzenie

niezawisłego państwa chorwackiego.

LONDYN, (Obsl. Sp.). Angielskie dzienniki potwierdzają wiadomość niemieckiego biura informacyjnego. Według depesz z Belgradu ostatnio zaostreżenie się stosunków chorwacko-serbskich, które nastąpiło niemal w ostatniej chwili przed zawarciem wczystej ugody serbsko-chorwackiej, wytłumaczyć można jedynie... dywersją „zaprzyjazznionych Niemiec“, które marzą o... nowym protektoracie chorwackim...

Nie tylko państwom bałtyckim Niemcy zaproponowały pakt o nieagresji Belgii, Holandii, Szwajcarii i Grecji

LONDYN, (PAT). — (Obsl. Sp.). Dyplomacja niemiecka szukając ratunku u matni, w której się znalazła, przejawia w ciągu ostatnich kilku dni wielką aktywność.

Prócz znanej już propozycji zawarcia z Niemcami paktów o nieagresji, wystosowanych do rządów państw bałtyckich, niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych, jak

donosi „Reuter“, wystosowało taką samą propozycję Belgii, Holandii, Szwajcarii i Grecji.

TALLIN, (Obsl. Sp.). — Dziennik „Uus Eesti“ pisze, że na konferencji państw skandynawskich w dniu 9 maja, zostanie sprecyzowane stanowisko państw skandynawskich co do propozycji niemieckich w sprawie zawarcia paktu o nieagresji.

Dezercja w armii niemieckiej

Rozruchy robotnicze w Zagłębiu Ruhry

PARYŻ (Obsl. sp.). Jak donosi dziennik wczorajowa prasa paryska w ciągu ostatnich kilku dni w okręgu Ruhry miały miejsce poważne rozruchy robotnicze.

Robotnicy niezadowoleni z rządów partii narodowo-socjalistycznej, urządzili szereg demonstracji skierowanych przeciwko reżimowi i polityce kanclerza, grożącej nową wojną światową.

Gestapo aresztowało ponad 400 ro-

botników. 6 aresztowanych rozstrzelało.

Ponadto dzienniki donoszą o wielkim zaniepokojeniu sztabu generalnego armii niemieckiej, wywołanym co raz to wzrastającą dezercją żołnierzy niemieckich. W ciągu ostatnich kilku dni, jak donosi prasa paryska, zbiegło na teren Szwajcarii, Francji, Belgii i Polski kilkaset żołnierzy niemieckich.

Czynnikami niemieckie skwapliwie ukrywają te niepokojące fakty.

Podatek kościelny w Austrii

WIEDEN (Pat). „Dziennik Ustaw Rzeszy“ oraz „Wiedeński Dziennik Urzędowy“ ogłaszają ustawę o wprowadzeniu podatku kościelnego na terenie Austrii. Dotychczas podatki kościelne pobierane były jedynie na terenie właściwej Rzeszy.

Hotel EUROPEJSKI

W WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach. Winda osobowa

Nożycami przez prasę

POTRZEBA WALKI Z PLOTKĄ.

„Express Poranny“ ostrzega przed obcą propagandą, usiłującą zasiać panikę w społeczeństwie polskim. Narazie to się Niemcom nie udało, ale czujność nigdy nie zawadzi.

Próbowano i w Polsce za wszelką cenę rozwinąć szkodliwą propagandę i jeszcze przed kilku tygodniami odezł się jej działaniem w postaci plotek elejających panikę i podrywających ufność w zdolność obronną narodu.

Dzisiaj należy to do przeszłości. Zadziwiamy obcych spokojem, gotowością bojową i niezachwianą pewnością w zwycięstwo w razie wojny. Społeczeństwo w Polsce czuje swoją Armię silną i walczącą, tak jak Armia czuje za sobą zwarte, nieulekłe szeregi społeczeństwa.

Mimo tej niezawodnej postawy ducha woj — konieczne jest, byśmy wszyscy zdawali sobie sprawę z tego, że propagandę obcą nie śpi.

Działania nie dorywczo, lecz planowo — postępując się wypróbowanymi metodami.

Plotkom i Intrugom, które z ukrytej kuzynki wrogiej propagandy usiłowałyby wypełzać na arenę życia — przeciwstawiać musimy najskuteczniejszą i niekosztowną broń: ironię, a źródła defetyzmu nieublaganie i solidarnie demaskować.

Tak przygotowani na ataki propagandy — pozostaniemy na zawsze niezwyrodnieni i duchowo i fizycznie.

„ROBOTNIK“ PRZYPUSZCZA, ŻE HITLER SIĘ COFNIE

„Robotnik“ za prasą francuską snuje rozważania na temat pasjonującej cały świat. Jakże są dalsze plany Hitlera?

Teraz znany plany Hitlera. Czy oznacza, że Hitler rozpocznie wojnę? Nie koniecznie. Hitler — chce wojny, ale chce ją mieć w warunkach dogodnych, pewnych, pomyślnych. A tymczasem... Jak jest w rzeczywistości?

Po pierwsze Hitler zarzeka Wilhelma II, że rozpoczął wojnę jednocześnie z Francją, Anglią i Rosją. To była „pewna katastrofa“. Trzeba było albo porozumieć się z Rosją przeciw Anglii, albo z Anglią przeciw Rosji. Albo się robi politykę terytorialną na wschodzie, albo kolonialną razem ze wschodem.

Takie są zarzuty Hitlera. A tymczasem obecnie ma przeciw sobie właśnie front Francji, Anglii i Rosji. Coprawda Hitler ma na swej stronie Italię, ale Italia nie jest silniejszą od dawnych Austro-Węgier.

Po drugie, Hitler w „Mein Kampf“ nie nie pisze o Ameryce. W r. 1924 był pewien, że Ameryka nie stała przy boku Francji. Stało się inaczej.

Także są te dwie okoliczności, które zmuszają Hitlera do poważnego zastanowienia. Sztab niemiecki rozumie, że Niemcy nie mogą zwyciężyć potężnej koalicji. Argumenty można zaczerpnąć z „Mein Kampf“.

Jeśli Hitler jest człowiekiem „roztroptym“, nie rozpocznie wojny w danych warunkach.

ZACHÓD ENTUZJAZMUJE SIĘ POLSKĄ.

„Kurier Bałtycki“ w korespondencji z Francji donosi o przychylnym zwrocie w opinii francuskiej. Zresztą to samo piszą wszyscy inni korespondenci. Dzienniki nawołują do wykorzystania chwili przez naszą propagandę.

O Polsce od szeregu lat nie mówiono i nie pisano tyle, ile w ciągu ostatnich paru miesięcy. Polska nagle wyrosła na bohatera. Przynajmniej w Francji. Nie ma prawie dnia aby nie zjawiało się coś o Polsce na szpaltach prasy, czy na ekranie. Podają różne wiadomości z naszej historii, z naszych obecnych zagadnień, cytują cyfry i daty, ilustrują to mapami i wykresami wołając: „Patrzcie jakiego mamy przyjaciela i sojusznika!“.

Dzisiaj położenie geograficzne Polski stanowi jej atut. Bez frontu polskiego, bez pomocy militarnej Polski, a szczególnie bez tego nastroju patriotycznego entuzjazu i jedności, jaki w niej panuje, nie miałaby dyplomacja angielsko-francuska tych ważnych atutów w ręku, jakimi rozporządza obecnie. W chwili obecnej należy pomyśleć dla Polski koniunkturę odpowiednio wyszukać. Odpowiednio, a nade wszystko umiejętnie.

A nade wszystko w „płaszczynie gospodarczej“. Bo słowa mijają, a elektrownie zostają.

Niesamowite ołówki uniemożliwiły dostawę amunicji do Rosji podczas wojny

Zagadkowy pożar, który zniszczył francuski okręt transatlantyczny „Paris“, odświeżył na łamach prasy wspomnienia z czasów wojny światowej o podobnych wypadkach.

Tajemnicze pożary na okrętach przewożących amunicję z Ameryki do Rosji, niewyjaśnione w okresie wojny nasuwają przypuszczenie, że powojenne dość częste wypadki pożarów na francuskich okrętach mogą być dziełem pokrewnych ośrodków dyspozycyjnych.

Wypadki z czasów wojny światowej jak później ustalono, związane są z nazwiskiem kapitana marynarki niemieckiej von Rintelenem, który wiosną 1915 roku za fałszywym paszportem wydanym na nazwisko szwajcarskiego obywatela Gacheta i z akredytywą, opiewającą na znaczną sumę, w kieszce przybył do Ameryki.

Był to okres czasu, kiedy wskutek braku amunicji zatrzymała się ofensywa rosyjska w Galicji, a Rosja z niecierpliwością oczekiwała nadejścia do Archangielska zamówionej w Ameryce amunicji. Niemiecki sztab generalny był o tym doskonale poinformowany i postanowił przeszkodzić w zaopatrywaniu artylerii rosyjskiej amunicją amerykańską. Zadał nie to powierzone von Rintelenowi.

Znalazłszy się w Ameryce von Rintelen wraz z ambasadorem niemieckim kłm Bernsdorfem i von Papenem stworzył sieć agencji, które omotały wszystkie gałęzie życia społecznego i gospodarczego USA.

Wśród Niemców amerykańskich był chemik Schiele, który przedstawił Rintelenowi wynalazek przez siebie samozapalający się nabój, który wynalazca nazywał „cygarem“. Główną zaletą cygara było, że samo auto matycznie zapalało się, a po spaleniu nie pozostawiało żadnych śladów. Wynalazek Schielego wypróbowano i Rintelen zapłacił za niego wyznaczoną sumę.

Przekupiono kilku niemieckich i irlandzkich robotników portowych, którzy podjęli się ukryć na statkach załadowanych amunicją po kilka „cy-

gar“ wyrobu Schielego, które zresztą później nazywano „ołówkami“.

„Ołówki“ te, zależnie od ich składu chemicznego, zapalały się w 7 do 15 dni po wyruszeniu statku w drogę.

Pierwszym statkiem, który wypróbowował na sobie wynalazek Schielego, był parowiec „Phoenix“, który miał zawieźć partię amunicji do Archangielska. W kilka dni po wyruszeniu w drogę na statku wybuchł pożar. W obawie eksplozji kapitan polecił załadować całą ładunek amunicji. Pożar udało się ugasić nie amunicją była nie do użytku.

Z późniejszych ładunków amunicji dla państw Ententy prawie żaden nie dotarł do celu, wszelkie zaś usiłowania wykrycia winnych nie odniosły żadnego skutku. Doszło do tego, że na statki przeznaczone do załadowania amunicji nikogo nie wpuszczano. Obstawione je detektywami, którzy rewidowali robotników i marynarzy, ale wszystkie te zaboby nie dały żadnego wyniku.

Von Rintelen w ciągu roku paraliżował wywóz amunicji z Ameryki dla państw koalicji, przede wszystkim zaś dla Rosji, której armii krok za krokiem cofały się, oddając Niemcom olbrzymie połacie ziemi.

Celem zamaskowania swojej zbrodni działalności von Rintelen założył biuro agencyjne pod firmą „E. W. Gibbons“. Wśród udziałowców tego biura figurował on sam pod nazwiskiem Gibbonsa. Część pieniędzy admiralicji niemieckiej, którymi von Rintelen dysponował, złożył on w jednym z większych banków nowojorskich czyniąc z miejsca wyrobili swojej firmie renomę solidnego przedsiębiorstwa.

Podczas rozmowy z dyrektorem banku na temat różnych dybów interesów, dyrektor zwrócił uwagę Rintelenowi, iż posiadając tak wielkie kapitały, powinien się zająć dostawą amunicji do państw Ententy, na czym można dobrze zarobić. Na podstawie samej tylko umowy o taką dostawę można w którym

kolwiek banku amerykańskim otrzy- mać poważną zaliczkę.

Von Rintelenowi taka propozycja uśmiechała się. Będzie nie tylko miał amunicję dla Ententy, ale jeszcze na tym zarabiał miliony. Zawarł on znajomość z wojskowym agentem rosyjskim hr. Ignatiewem, który rego prosi o pomoc przy sprowadzaniu wina z Francji do Ameryki. Ignatiew, który był znawcą wina, po mógł von Rintelenowi vel Gibbonsowi, który rzeczywiście sprowadził z Francji wielki transport wina. Tran- zakcja ta potrzebna była Rintelenowi na to, by Ignatiewa dobrze do siebie i do swego biura agencyjowego usposobić. Dopiero gdy to się stało, Rintelen nawiązał z Ignatiewem rozmowę na temat dostaw wojennych. Ignatiew polecał Rintelenowi-Gibbonsowi rosyjskim agentom od zakupów amunicji i wszelkich innych artykułów potrzebnych armii, a więc skór, kon- serw, kuchen polowych itp.

Na podstawie zawartych umów otrzymał Rintelen zaliczkę w jednym z banków na kwotę 3 milionów dolarów, które zaraz ulokował w innym banku na nazwisko szwajcarskiego obywatela Gacheta.

Dostawy przyjmowała rosyjska komisja wojskowa, która, stwierdzając solidność towaru, wypłacała na leżność Rintelenowi i przystępowała do załadowywania na okręty po przeprowadzeniu dokładnej rewizji okrętów i z zachowaniem wszelkich możliwych ostrożności. Pomimo to po żary nadal wybuchały i dostawy do Rosji niedochodziły. Albowiem w charakterze dostawcy miał von Rintelen zadanie znacznie ułatwione, umieszczając samozapalające ołówki w skrzynkach z konserwami itp.

W rezultacie Rosja, jak i inne państwa Ententy płaciły miliony za dostawy, które bądź spalały się na morzu, bądź też przychodziły w stanie nie nadającym się do użytku.

Pożar na transatlantyku „Paris“ nasuwa domysły, czy już Niemcy Rintelenowie nie rozpoczęli pracy za nim wojna wybuchła.

Hitler od podszewki „Towariszcz“ ulubioną sztuką, 100 tysięcy marek pensji...

Minister Propagandy Rzeszy rozstał do brunatnej prasy broszurę, zawierającą przeszło 30 stron pisma maszynowego, której treścią są cyfry, cyfry i cyfry.

Broszura zawiera statystyczne dane odnoszące się do wielkich osiągnięć „Trzeciej Rzeszy“ w roku Pańskim 1938. Te budujące liczby mają dodać otuchy niemieckiemu głodomrowi, podatnikowi, „dobrowolnemu“ ofiarodawcy i jaroszowi z musu.

Jest w tej broszurze dział, dotyczący osoby wodza - Führera. Zano- towano więc na wieczną rzecz państwa, że w ubiegłym roku przy- było Führerowi na wadze 1.600 gramów i w ten sposób waży obecnie 78 kg. Prawdopodobnie przez grzesz- ność twórcy tej statystyki nie ogłosił, ile waży netto marsz. Goering. Do- wiadujemy się natomiast, że w minio- nym roku Führer przemawiał 97 ra- zy, a ponadto uszczęśliwił świat 8922 rozmowami telefonicznymi, a ponad

to, że w roku tym sprawił sobie dwa płaszcze gumowe, trzy ubrania na co- dzień, cztery galowe uniformy, dał sobie wprawić dwa sztuczne zęby o- raz kupił trzy pary rękawiczek, dwie pary obuwia i cztery czapki.

W teatrze był kanclerz Rzeszy w ciągu ub. roku 31 razy, z czego trzy razy na lekkiej komedii francuskiej o tendencji antybolsewickiej „To- wariszcz“, granej przed paru laty w Włocławku i innych większych mi- stach polskich.

„Towariszcz“ może tedy uchodzić za ulubioną utwór kanclerza Hitlera, co z jednej strony świadczy o smaku literackim wodza Rzeszy, z drugiej jednak wystawia zła świa- dectwo jego aryjskiemu instynktowi rasowemu, gdyż fakt, że „Towa- riszcz“ z wielkim powodzeniem o- biegił wszystkie sceny niemieckie i, że sab Führer oglądał 3 krotnie by- ła przedstawieniu tej sztuki i gorąco ją oklaskiwał w niczym nie zmienia- okoliczności, iż francuski autor tej

sztuki Jacques Davel jest Żydem.

Co powie Streicher, gdy dowiędzie o tym skandalu?

Po zapoznaniu czytelnika z niek- tórymi intymnymi szczegółami życia pana Adolfa, jak np. ze stanem jego uzbicia, statystyka p. Goebbelsa pozwala nam zarzecz także do spraw finansowych Führera. Niestety, stały styka przemilcza, ile wynoszą docho- dy p. Hitlera, jako udziałowca w wy- dawnictwach Ehera oraz jako autora „Mein Kampf“ (5 milionów egzempla- rzy), natomiast ze zdaniem dowie- dzia się nań niemiecki, iż kanclerz pobiera 100 tys. marek pensji, gdy do- tychczas uchodził, iż poświęca on się bezinteresownie dla narodu ni-emieckiego.

Z całą systematycznością cechu- jącą Niemców przytacza statystyka p. Goebbelsa, iż w roku ubiegłym ska- zano na śmierć i wykonano wyroki na 2 przeciwników politycznych dzi- siejszego reżimu, w tym — 1 na ko- biecę.

V. Neurath — potomkiem... królów czeskich Epokowe odkrycie usłużnego uczonego

Niemiecki historyk Banizza von Bazan za- jął się ostatnio „domiosłą“ pracą naukową. Zadał sobie mianowicie trud przestudiowania dziejów rodziny von Neurathów, których naj- znakomitszy współczesny przedstawiciel zaj- muje wysokie stanowisko protektora Czech i Moraw.

Nie bez kozery zajął się pan Banizza von Bazan tą pracą. Nie bez kozery i zapewne nie bez nadziei, że uda mu się dokonać sensacyj- nego a mile przez regimie widzianego odkry- cia. Wzruszenia pana Banizy von Bazana, ja- kie towarzyszyły mu z pewnością w tej pra- cy twórczej, nie zawiodły męża nauki. Po- żmudnych szperaniach i studiach udało mu się wywieść jasno, jak na dłoni, że protektor Czech i Moraw baron von Neurath pochodzi w prostej linii od ostatnich... królów cze- skich!

Brawo panie Banizza von Bazan. To się nazywa mieć szczęście! Jest rzeczą oczywi- stą, że cenne to odkrycie, które w innych mniej w dziejowe wydarzenia obfitych cza- sach, uszłoby może uwagi tzw. szerokiego świata, z niepomiarłą krzywdą i dla nauki i dla uczonego, który dokonał tej pracy, za- jaśnieje w pełni blasku i rozgłosu dziś, gdy prawowity — jak się okazuje — potomek królów czeskich baron von Neurath, rządzi swym protektoratem z murów Hradczyna i sypia zapewne w komnatach swoich wiel- kich przodków.

To też zapewne zastużony uczoney ni-emiecki doczeka się uznania, zaszczytów i wszelkich w dalszej karierze awansów a imię jego przejdzie do historii dobroczynnego pro- tektoratu.

Właściwie tyle. Czy Czytelników interesu-

ją wywody pana Banizy von Bazana? Na wszelki wypadek, gdyby ktoś chciał to wie- dzieć, podajemy streszczenie tych wywo- dów:

A więc: Neurathowie pochodzą ze starej rodziny wurtemburskiej. Matka „protektora“ jest z domu baronówną Gemmingen-Hou- berg. Rodzina ta pochodzi znów od barona Wilhelma Fryderyka von Schilling-Constat, który był zięciem margrabiego Karola Wil- helma von Bade-Durlach. Ten margrabia von Bade-Durlach, dzięki swemu dziadkowi, hra- biemu Janowi Kazimierzowi Kleeberg, oraz jego pradiadkowi, hrabiemu Janowi I, był prawnikiem w linii prostej Ferdynanda I, króla Czech.

No i tak, pomalutku a wytrwale — doje- chało się tam, gdzie się zamierzano...

Pół żartem, pół serio

Pewnemu pisarz wi

Jeśli już koniecznie o zostaniu pisarzem pan marzy:

hardo pana proszę, niech pan g m i n a y m zostaje pisarzem.

Na film

Film o Szopenie zamierza przygo- tować nowa polska wytwórnia fil- mowa „Kohorta“.

Naszych filmowców ciągle nie opuszcza wena, tym razem Fryderyka chcą skrzywdzić Szopena!

Z życia zwierząt

Wróćmy razem! — powiedziała szprotka do sardynki, znikającej w gardle pijaka.

Polityka ekonomiczna

Minister skarbu pewnego mikroskopijne- go państwa przyjechał do Ameryki po po- życzkę. Podczas rokowań amerykański eks- pert finansowy pyta:

— Jakże pokrycie złota posiada wasza waluta?

— Szesnaście procent.

— Dlaczego tak mało?

— Do niedawna mieliśmy 60 procent, ale ostatnio nasz prezydent kazał sobie zro- bić złoty pierścionek.

Nikt!!!

„Więźni Warszawa“ donosi:

NIKT NIE PRZYSZEDŁ

na odczyt o alkoholu.

SOSNOWIEC, 2.V. W gmachu związków pracowników umysłowych przy ul. Sienkie- wicza w Sosnowcu miał się odbyć w tych dniach odczyt o zwalczaniu alkoholizmu.

Na odczyt ten oprócz prelegenta, spro- wadzonego z Krakowa, nie przybył nikt z 130.000 Sosnowiczian!

Podobno prelegenta z trudnością się do- cieciono.

Podkreślić trzeba tysiąckrotnie zwarty front społeczeństwa sosnowieckiego!!!

Kidnapper

Mury Nowego Jorku są zazwyczaj oble- pione plakatami, obwieszczającymi o poszu- kiwaniu gangsterów i zawierającymi ich po- doźny i rysopisy.

W tych dniach ujrano między innymi afisz z podobizną najgłośniejszego w Euro- pie męża stanu i z olbrzymim nagłówkiem: „Poszukiwany za zbrodnię“.

A oto curriculum vitae:

— Od r. 1933 jest on przyczyną śmierci 50 tys. ludzi i uwięzienia 200 tys. Między uwięzionymi są młodzi, koczadzie, ludzie wybitni, których poglądy są niezgodne z re- żimem. On zniósł wolność prasy i słowa. On zniszczył warstwę średnią. On sobie przy- właszczył 3 miliardy złota czesko-słowac-kiego.

Na dole dopisek:
— Widziano go ostatni raz w Kłajpe- dzie. Cały świat oskarża go o kidnaping z zamiarem zabójstwa. Jeżeli kto zobaczy go w N. Jorku lub w okolicach, proszony jest o zawiadomienie Ligi Anti-Nazi.

(„Kronika Polski i świata“).

Ubrania w Niemczech

Ubrania z tkanin, wyrabianych z masy drzewnej, cieszą się w Niemczech coraz większą popularnością, a jednocześnie są wdzięcznym tematem dla dowcipistów.

Oto rachunek wystawiony rzekomo przez jednego z krawców berlińskich:

Heblowanie ubrania — 5 marek.
Przybicie 8 guzików — 4 marki.
Wyborowanie 8 dziurek — 4 marki.
Wypilowanie kieszeni — 6 marek.
Potierowanie kłap — 4 marki itd. itd.

Qui pro quo

Wysoki sędzieli Mój klient jest człowie- kiem uczciwym. Jest człowiekiem szlachet- nym! Ma głębokie poczucie obowiązku i wra- żliwą duszę, jest kochającym mężem i ojcem... Jego czynny...

Obrońca zapala się coraz bardziej. Os- karżony, ponury, dziobaty opryszek słucha uważnie, marszczy się i nagle zrywa się z ławy wołając:

— Panie adwokat! Ja gruby pieniądz ra- piacikiem, żeby pan mnie bronili! Dlaczego pan o innym gościu gada?

Koniec śmietanki

„Kurier Polski“ donosi:

BERLIN, 2.V. (Specj. obsł. tel.).

2 bm. ogłoszono tu rozporządzenie za- braniające wytwarzania i sprzedawania śmie- tany oraz śmietanki na potrzeby osób pry- watnych. Celem tego rozporządzenia jest za- rezerwowanie całej śmietanki dla produkcji masła, by w ten sposób zapobiec coraz sil- niej dającym się we znaki brakowi tłuszczu.

Oprócz licznych innych wspomnień, Niemcy będą mieli wspomnienia... śmietan- kowe...

Składajcie ofiary na FON

Świątowej sławy herbata

LYONS'a

ze świeżych zbiorów jest do nabycia we wszystkich lepszych składach kolonialnych.

Jeneralny przedstawiciel

Teofil Marzec

Warszawa, Mazowiecka 5

Janina Kulczycka

(X-lecie pracy artystycznej)

Jubileusz — to zwykle coś niezmiernie nudnego, coś jak gdyby świąteczne konwencjonalne dojrzałości lub inny doktorat. Tym bardziej nie spodziewane jest to zestawienie — Kulczycka i „jubileusz”! Bo nie przecięć z czcigodnego dziesiątka-jubilate nie ma w sobie uroczą postać naszej primadonny, szczęśliwie łączącej w sobie kładny talent Kaweckiej, roztańczonej werwę Messal i aktorski wdzięk Niewiarowskiej, artystki stale postępującej naprzód, mimo że — obdarzona tak hojnie i wielostronnie — mogłaby dawno spokojnie spocząć na laurach. Ale Kulczycka chce się uczyć. Jest chciwa wiedzy — więc stale szuka, szepota, analizuje, porównuje — stale siebie kontrolując.

Zaczęła bardzo wczesnie — i nie od tego, do czego ją kierowała bardzo zresztą usprawniona ambicja. Studiując w klasie operowej prof. Zaręby, o operetce wówczas nie myślała. Okoliczności złożyły się jednak tak, że do operetki trafiła i tam już pozostała. Było to dziesięć lat temu w Lwowie, w pięknym teatrze z piękną tradycją i dobrą artystyczną atmosferą, o czym do dziś dnia Janina Kulczycka wspomina z wdzięcznością i dumą. Po tym przyszedł Poznań, po tym — Warszawa — gdzie miała rewelacyjne powodzenie i... niesprzyjającą resztę warunków pracy, z czego dziś my egoistycznie się cieszymy, bo dzięki temu Kulczycka wybrała nie stolicę, tylko nas.

Pierwszym krokiem scenicznym Kulczyckiej towarzyszył Tatrzański; pierwszymi krokami chereograficznymi kierował Ciesielski. Dż. mogą być dumni ze swojej bylejkijki. A więc, stało się tak, że dziesięć lat temu wbrew własnym oczekiwaniom J. Kulczycka trafiła — od razu jako primadonna — na scenę operetkową, żeby tam już pozostała.

Do każdej nawet najblaszszej swej roli podchodzi Kulczycka od kilku stron. Raz ustaliwszy typ odważnej postaci, szuka właściwej jej charakterystyki wokalne (barwa głosu), aktorskiej, plastycznej (gestu uczyła się u Trapszo), wreszcie — malarskiej i stylowej.

Słyszałem zdumione powiedzenie

bardzo surowego krytyka, po zobaczeniu artystki w „Pompadour”: „Kulczycka tak nosi kryminale, jak gdyby przed tym przeczytała kilka tomów historii francuskiej sztuki z osiemnastego wieku!”. Okazuje się, że się nie mylił. Podkreślam ten pozornie drobny szczegół teraz, kiedy ze sceny znika nie tylko umiętność noszenia stroju, lecz nawet przyzwyczajenie chodzenia.

Ile razy się słyszało: „Kulczycka dzisiaj genialnie improwizowała, to też jutro będzie w tej samej roli zupełnie inna”. A więc, przy takiej pracy — improwizacja? Niemożliwe. Prosto — osiągnięcie zamierzonego celu z takim opanowaniem techniki, że tamta odstepuje na dalszy plan jak gdyby nieistniejąca — jak technika doskonałego pianisty. Łatwość Poznania. Bo za nią kryje się dziesięć lat pracy ogromnie niełatwej, w warunkach często bardzo ciężkich. Ciągnęła zaś zmienność — w tej samej na wet roli — to przeciwieństwo, bo — szczerze ponownego przeczytania i umiarkowanie szablono, tego czegoś, czego Kulczycka najwięcej w świecie się boi.

O tych i o jeszcze wielu innych ciekawych rzeczach gadaliśmy z uprzejmą p. Janiną pod niepokojącym spojrzeniem jej konterfektu, ma lowanego przez „samego” Witkacego...

pożeganie spytałem, dlaczego dla swoich teatralnych imieniem (o ileż szczęśliwi byli artyści z lat dawnych, którzy miewali stałe benefisy i nie musieli czekać na swoje święto aż po 10 — 15 lat) artystka wybrała właśnie „Miłość Cygańską”? W kilku trafnych słowach określiła p. Janina wartość i popisowość wokalmą i aktorską partii Zoriki, w której potrafiła pamiętać, wzruszyć nas do łez...

Wino kocha Kulczycką. W sobotę nadarza mu się specjalnie wdzięczna okazja zgodnego zamknięcia swoich uczuć dla jedynej polskiej primadonny, która zechciała obrać sobie za placówkę pracy artystycznej właśnie nasze miasto. Umiejmy być wdzięczni i cenić prawdziwe wartości artystyczne szczególnie w czasach, gdy jest ich coraz mniej.

S. W. — K.

Pociąg więźniów Hitlera

W ostatnim numerze „Poslednich Nowostej” znajdujemy wstrząsające opowiadanie francuskiej turystki, która już po okupacji Czech zjechała do Pragi przez Niemcy. Dziennik paryski ręczy za autentyczność opowiadania.

— Około trzeciej po południu, na niemieckim terytorium, pociąg na gie zatrzymał się w polu. Wyjrzałem oknem: na sąsiednim torze stał pociąg towarowy.

Minęła minuta. Wtem poczułem, że przeczaił na napętna się jakimś obniedliwym, buozącym młodości odorem... Szybko otworzyłem okno. Ze stojącego naprzeciwko zamkniętego wagonu towarowego słycał było jęki. W wagonie bez wątpienia znajdowali się ludzie. Wyraźnie słyszałem:

— Wody, pić...

Zaduch stawa się nie do wytrzymania. Jęki rozlegały się bez przerwy. Ogarnął mnie lęk — wybiegłem na korytarz i tu stanęłam jak wryła: na prawym torze także stały towary we wagony. Na jednym, czy na dwóch, by napis „Wiedeń”.

Powoli uspokoiłam się i teraz już celowo otworzyłam okno. W wagonie naprzeciwko spostrzeżono to, bo na tychmiejst dobiegły mnie stamtąd ja kieś odgłosy i poruszenia, a w szczęli nie zabitego deskami ołnka poja wiły się ludzkie oczy. Człowiek obser wujący mnie dość głośno zapytał:

— Czy pani rozumie po niemiecku?

Kiwnęłam głową.

Z ledwością mogłam wytrzymać przy otwartym oknie — takim trupim odorem wiało od towarowych wagonów. Człowiek mówił:

— Zbieram ostatnie siły, aby powiedzieć pani, co z nami robią... W tym pociągu zamknięli kilkaset osób. Nie dają nam ani pożywienia, ani wody. Nie wiemy, jak dugo tu stoimy,

ani gdzie jesteśmy. W wagonach znajdują się nieuprzątnięte trupy, toczące już przez robaki... Są tu ludzie, którzy postaradali zmysły, bliscy ludo żerstwa. Nie jesteśmy przestępcami. Jesteśmy uczo-wymi ludźmi. Są wśród nas robotnicy, inteligenci, jest jeden pastor... Niech pani powie cy walizowanym ludziom, co się tu dzieje, jak postępują z ludźmi, myślący mi inaczej, niż pan Hitler.

Nieszczęśliwy histerycznie wykrzyknął ostatnie słowa, zwłaszcza te „pan Hitler”.

Na torze rozległy się gwizdki. — Trzej agenci Gestapo biegli po mnie dzytorzu, gwizdali i krzyczeli na ma szynistę:

— Ruszaj! Dlaczegoś stanął?

Któryś z nich wyrzucił w powietrze.

Pociąg ruszył powoli. Agenci wsko

czyli na stopnie i wkrótce zjawili się w wagonie.

— Dowody pani — zwrócił się do mnie jeden z nich.

Udałam, że nie rozumiem.

— Papierce...

— Pani jest Francuzką — wtrącił się pasażer Niemiec, jadący z Paryża, który zaczął ze mną rozmowę na początku podróży, widząc, że czytam francuskie czasopismo. N.e rozumie po niemiecku. Mogę być tłumaczem...

Rzeczywiście powiedziałam mu, że jestem Francuzką i zataiłam, że kilka lat mieszkałam w Niemczech i znam niemiecki nie wiele gorzej od języka francuskiego.

— Co robiła przy oknie?

— Pociąg się zatrzymał, podeszłam, aby odetchnąć świeżym powietrzem.

— Czy rozmawiała z kimkolwiek?

— Z kimże? Oczywiście, nie...

Niemiec tłumacz potwierdził, że rzeczywiście nie otworzyłam ust. Agenci sprawdzili paszport, zapisali coś i pozostawili mnie w spokoju. Na najbliższej stacji wysiadli.

Do Pragi pociąg przyszedł z wielkim opóźnieniem. W wagonie restauracyjnym kelner mówiący po francusku wyjaśnił mi, że jechaliśmy o krężną drogą, gdyż właściwa była zajęta przez wojsko... Zarząd kolei nie brał widocznie w rachubę pociągów więźniów, stojących na bocznych liniach.

A przyjaciele w Pradze wyjaśnili zagadkę: dlaczego pociąg stanął na pustkowiu pomiędzy pociągami-więźniami. Otóż wśród kolejarzy jest bardzo wielu antyhitlerowców. Bardzo często pod pretekstem drobnego uszkodzenia maszyny zatrzymują oni międzynarodowe pociągi w tych miejscach, gdzie się to może okazać bardzo nieprzyjemnym dla Trzeciej Rzeszy.

Dzieje wszystkich wojen — od najdawniejszych do współczesnych — wykazują niezmiernie, jak wielką rolę w poszczególnych bitwach odgrywa dobrze zorganizowana służba łączności. Doświadczenia wojny światowej dowiodły jednak, iż najbardziej nawet udoskonalone środki łączności, jakimi są telefon, telegraf i radio czasem zawodzą. To też nieoceniona rola w służbie łączności przypada w udziale skrzydlatym „kurierom” — gołębiom pocztowym.

Pierwsze wzmianki o wykorzystywaniu gołębi pocztowych dla celów łączności pochodzą jeszcze z Egiptu (z ok. 1350 roku przed Chr.). Podczas wypraw Krzyżowych posługiwał się gołębiami pocztowymi Ryszard Lwie Serce. W Europie zachodniej po raz pierwszy znalazły zastosowanie gołębie pocztowe przy oblężeniu Harlemu w Holandii przez Hiszpanów (1572), nieocenione zaś usługi oddały gołębie Paryżowi, oblężonemu przez Prusaków w 1870 roku. Dość powiedzieć, że ogólna ilość meldunków, jaką przewiózł ostatni gołąb przed zawarciem pokoju, wyniosła 40.000. Gołąb ten bohaterko przedzierał się przez nieprzyjacielskie linie mimo „eskadry krogulców”, które Prusacy wysłali na gołębie w „kontrofenzję”. Po doświadczeniach paryskich zainteresowanie hodowlą gołębi pocztowych zaczęło wzrastać i już w 1874 wszystkie zachodnie twierdze francuskie wprowadziły stałe gołębniki polowe. Za przykładem Francji poszły Niemcy, położywszy główny nacisk na połączenie twierdz przy pomocy gołębi pocztowych.

Podczas wojny światowej użyto ogółem kilkaset tysięcy gołębi pocztowych. Najwięcej przypada na Niemcy i Anglię po 100.000, na Francję i Austrię po 100.000, na Amerykę tylko 22.000 sztuk. Francuzi obliczają swe straty w gołębiach pocztowych w czasie działań wojennych na 3 proc., Amerykanie na 10 proc. W amerykańskim forcie Monmouth głównej stacji budowlanej gołębi pocztowych USA, przebywa jeszcze gołąb-jeńiec niemiecki z wojny światowej, imieniem „Kaiser”, który liczy dziś 22 lata. W tymże forcie przebywał bohater z wojny światowej „Spilke”. Przewiózł on 52 meldunki, najczęściej zśród wszystkich gołębi armii amerykańskiej. W r. 1937 zginął gołąb „Mockier”, który, mimo iż w czasie wojny stracił jedno oko, dotarł z bardzo ważnymi wiadomościami do Beaumont. W chwili przylotu lepek miał całkowicie pokryty zaskrzepłą krwią z Najślawniejszym jednak gołębim był „Cher Ami”. Z łapką zwisającą na ściegach i przebitym brzuchem dotarł na czas do batalionu majora Whittlesey’a, który ostrzeliwany był przez własną artylerię. Za uratowanie życia kilkuset żołnierzom „Cher Ami” został odznaczony we Francji.

Obecnie krajami najlepiej zaopatrzonymi w gołębie pocztowe są Niemcy i Japonia, które robią doświadczenia z najnowszym wynalazkiem w dziedzinie służby gołębi pocztowych, a mianowicie z małymi, przywiązanymi do pierś gołębia, aparacikami fotograficznymi, które w regularnych odstępach czasu dokonywują zdjęć nad przelatującym terenem.

Dane stacji doświadczalnych gołębi pocztowych wykazują, że 95 proc. spośród nich spełnia całkowicie swoje zadanie. Użyteczność gołębi pocztowych w służbie łączności wynika z ich niezwykłej zdolności orientowania się nawet na znacznych odległościach, bystrości wzroku, bardzo dobrej pamięci oraz szybkości i wytrwałości lotu. Przeciętna szybkość lotu gołębia pocztowego wynosi 60—70 km/godz. Przy dobrej pogodzie gołębie pocztowe wnoszą się na wysokość do 300—350 mtr, przy złej pogodzie na 100—150 mtr. Sta re gołębie mogą przelecieć normalnie, od świtu do nocy, około 1000 km. Obecnie trenuje się gołębie pocztowe do dalszych lotów oraz do lotów nocnych. Jednym z najdłuższych lotów jest niezwykle lot gołębia, wypuszczonego z Arras, we Francji, 15 sierpnia 1931 roku, który dotarł do swego „domu” w Saigonie po 22 dniach lotu, przeleciawszy ok. 12.000 km.

Teatr muzyczny „LUTNIA”

Dziś o godz. 8.15 wiecz.

Kulczycka, Dembowsk i Domosławski wystąpią w operze Kalmana

KSIEŻNICZKA CZARDASZA

Na FON

Pracownicy kana „Znicz” wpłacili na FON — 36 zł zamiast prezentu w dniu imieniny p. Zygmunta Edelwejna — kierownika kana.

FABRYKA LNIARSKA „RALOPOL”

SP. AKC. NA POP.

Fabryka lniarska „Ralopol” Sp. Akc. — subskrybowała pożyczkę lotniczą 12 tysięcy, oraz zarząd 4 tysięcy.

TEATR NA POHULANCE

REJTAN

DRAMAT W 3 AKTACH KAZIMIERZA BRONCZYKA. — INSCENIZACJA L. POBÓG-KIELANOWSKIEGO. — DEKORACJE I KOSTIUMY K. I. J. GOLUSÓW.

Recenzję wydania książkowego tej sztuki w „I.K.C.” zatyłował Sinko „Wspaniały dramat o Rejtanie” a zakończył ją — po arcyfrytkim streszczeniu sztuki — w ten sposób: „...trzeba wiedzieć, że p. Bronczyk napisał doskonały dramat historyczny i wziął wreszcie lutnię po — Wyspiańskim”.

Trzeba wiedzieć... Po Wyspiańskim... Bagatela. A swoją drogą takie familijno-regionalne ferowanie wielkości — mniejsza o to czy odbywa się w „Polskich Atenach”, czy w „Kra-kowie ziem północno-wschodnich” — traci jednakim prowincjonalizmem i powinno być ostro zwalczane jako deprecjonowanie prawdziwych wartości kultury narodowej i rozmiękanie mózdzków naiwnych czytelników.

Bo wartości kulturalne im są wyższe tym trudniej uchwytne, a więc tym bardziej bezbronne wobec wszelkich operacji dokonywanych przez ludzi

o manierach familijnych. Niby wszystki w porządku: Bronczyk — Wyspiański; tu dramaty historyczne i tam dramaty historyczne... I tak nim obejrzelismy się zaczęło i nawet talentownego polonistę doszlusowano do geniusza, do jednego ze światowych fenomenów teatru. Mieliśmy w Wilnie na początku sezonu wstrząsające „Wy-zwolenie”, prawdziwy triumf teatru, który zdobył publiczność, porwał młodzież. Wyobraźmy sobie teraz kolejkę odwróconą: najpierw ten „Rejtan”, żywy obrazek rozciniowy, a potem „Wyzwolenie”. Ileż napracować się musieliby recenzenci, żeby wytłumaczyć publiczności ile i jak inaczej trzeba patrzeć na to drugie dzieło, żeby dorosnąć do stanu w którym patrzyliśmy na scenę wzbogaca człowieka wewnątrz.

U źródeł zarówno samej sztuki Bronczyka, jak i jej wileńskiej insce-

nizacji mamy obraz Matejki. Obraz ten kusił wielu komentatorów co jest zrozumiałe na tle humanistycznego wykształcenia ówczesnej publiczności i żywego zainteresowania historią w szerszej orbicie wpływów „szkoły krakowskiej”. Dlatego właśnie zdziwienie Sinki — czemu Wyspiański nie napisał scenicznego komentarza do Matejki — zakwalifikujemy jako profesorskie i dla tego samego nie jest niespodzianką załatwienie sprawy przez Bronczyka. Puścił on w ruch postacie z obrazu. O postaciach tych nie powiedział nic, odwołując się do współdziałania pp. nauczycieli gimnazjalnych. Ambasador, dwie damy, Braniński, Poniński, biskup — to jest w tej sztuce „corps de ballet” a nie reprezentanci sił kształtujących najtra-gicniejszy moment naszej historii. Nie ma tu ani śladu dialektyki historycznej, gry interesów, charakterystyki typów myśli politycznej, słowem — to nie paradoks — w tym „dramacie historycznym” nie ma oddechu historii. Stąd uczucie niedosytu u widzów, którzy gazet, radio, pamiętniki mężów stanu i wielkie reportaże polityczne uczą z dnia na dzień jak się robi historię, stąd właśnie wielka niewspółczesność sztuki Bronczyka, który

to wszystko pomija, starając się nadać za romantykami i Wyspiańskim w ich sposobie przedstawiania historii — od strony przeżyć metafizycznych. Coprawda obdzielił niemi swoje strony w dramacie bardzo nierówno: wszystko co ważne dostało się Rejtanowi, a z króla, który ofundował nasz status kulturalny zrobił kogoś grubo mniej ważkiego niż nawet w sympatycznych gawędach St. Wasylewskiego; zrobił poprostu — Hachę.

Zabawne są te reminiscencje z „wieszaków”. W akcie pierwszym pobrzmiewa jakby Schillerowska inscenizacja „Bańki i Senatora”, akt drugi, z charakterystycznym wysunięciem na plan 1-szy chodzący niby czarno-czerwona chmura Branićkie go, z pojedynkiem na „postawy” między nim a Rejtanem, to Słowacki, akt trzeci, gdzie nocą schodzą się wszyscy przy pokutującym — podobno — za szlacheckie grzechy Rejta nie, to echo „sceny z maskami” z „Wyzwolenia”. Na tle tych zapamiętań i tej stylizacji ileż bliższa i bar-dziej przekonywująca wydaje się fak-tura dramatyczna takiej „Gałązki rozmarynu”!

Dlatego też dopiero po wyznaczeniu właściwych wymiarów i — wyk-

rtuśmy raz to słowo! — epigońskie go charakteru tej sztuki można mówić o partiach udatnych i o sukcesach pióra jej autora. A więc sceny „du coté chez Wasylewski” są napisane bez większych grzechów przeciw stylowi rococo; menuetowy rytm pierwszego aktu utrzymany zre-czym wierszem, partia Trembeckie go przekonywująca (w tekście), par-tia księżnej Elżbiety ładnie wyczu-ta, finał z rozbitą „figurynką” pokazuje, że i z pasteli można wydobyc akcent dramatyczny. W dalszej części sztuki najciekawszy jest ten zapłodniony przez Słowackiego „Branićki” — romantyczna personifikacja internacjo-nalnych, uniwersalistycznych por-ywów (na nutę: „wielkości, gdzie two je imię”), materiał na Fausta lub Caligulę. Jego ukorzenie się przed uczciwą przeciętnością narodową („czyń każdy w swoim kółku coo każde Duch Boży”) Rejtana byłoby (jedynym w sztuce) silnym c a t h a r s i s g d y b y... gdybyż go autor do-wpółki z inscenizatorem w finale nie ustrzeżli, redukując polskiego diabła do roli figuranta w „żywym obra-zie”! I ta pochwa rapieru, dyndająca jak wahadło...

Jeśli teatralnie najlepszy jest Bra



PIĘGI
to karta wizytowa słońca na twarzyczce Pani. Te brzydkie żółte plamki usuwa się niezwłocznie po użyciu kremu
PRECIOZA
PERFECTION

Projekty Izby Rzemieśln. w Nowogródku

Wywiad z p. dyr. Starkiem

Wobec powszechnego zainteresowania się akcją rozwoju życia gospodarczego Ziemi Nowogródzkiej, gdzie rzemiosło stanowi jedną z najważniejszych pozycji gospodarczych, zwróciliśmy się do dyrektora Izby Rzemieślniczej w Nowogródku p. Rudolfa Starka, z prośbą o informacje na temat projektów Izby.

— Jeżeli chodzi o projekty — informuje nas uprzejmie p. Dyr Stark, — to opracowaliśmy już trzyletni plan pracy, ogłoszony w ostatnim Biuletynie Izby Rzemieślniczej, który w skrócie przedstawia się następująco:

SPRAWY TERMINATORSKIE.

1. Współdziałalność w organizowaniu szkół dokształcających zawodowych z tym, aby w ciągu najbliższych 3 lat powstały wsp. szkoły w Stąpach, Wołożynie, Szczuczynie, Zdzieciole, Klecku i Lachowiczach.

2. Dopomóc w zorganizowaniu burs dla terminatorów, o ile sprzyjać będą ku temu warunki miejscowe: w Lidzie, Stonimie, Nieświeżu, Wołożynie i Szczuczynie; spowodować zorganizowanie świetlic dla terminatorów w ośrodkach, w których nie zorganizowano narazie szkół dokształcających.

3. Organizować rokrocznie wycieczki terminatorów do centralnych lub zachodnich dzielnic, względnie na kolonie letnie.

4. Zorganizować wydawanie czasopisma specjalnie dla młodzieży rzemieślniczej.

5. Zwolować dwa razy do roku zebrań rodziców, opiekunów i pryncypałów dla omówienia potrzeb i niedomagań młodzieży uczącej się w szkołach dokształcających zawodowych.

SPRAWY EGZAMINACYJNE.

Dążyć wszelkimi siłami do podniesienia poziomu komisji egzaminacyjnych.

SPRAWY KREDYTOWE.

Czynić starania, aby w ciągu najbliższych trzech lat wysokość kredytu obrotowego z B. G. K. dla rzemiosła wojew. nowogródzkiego doprowadzić do kwoty 600.000 zł — kredytu inwestycyjnego do 500.000 zł.

DOKSZTAŁCANIE ZAWODOWE.

Kontynuować stale wszechstronnie dokształcanie rzemieślników drogą sprowadzania fachowych podręczników i pism oraz organizowania wycieczek do miejscowości, gdzie rzemiosło stoi na wyższym poziomie.

KURSY DOKSZTAŁCAJĄCE NA MIEJSCU.

W 1939 r. projektujemy przeprowadzenie następujących kursów: kurs wyprawy skór owczych w Mirze, szycia kożuchów w Iwiu, przeszkolenie murarzy, zdunów, malarzy, kowali i ewent. stolarzy.

SPRAWY ORGANIZACYJNE.

Żądającym jest, aby w każdym ośrodku skupiającym ponad 50 rzemieślników, zorganizowany został cech. Ośrodków liczących ponad 50 warsztatów, nie licząc miast powiatowych i innych, mamy na terenie województwa 20.

NIELEGALNE RZEMIOSŁO.

Największy nacisk Izba zamierza położyć na likwidację nielegalnego rzemiosła, gdyż obniża ono poziom rzemiosła i powstrzymuje jego rozwój. Mamy nadzieję, że w latach 1940 i 1941 władze przemysłowe stopniowo zlikwidują nielegalne warsztaty rzemieślnicze.

SPRAWY KREDYTOWE.

Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy w Nowogródku przyznało 30.000 zł dotacji na przeprowadzenie akcji pomocy dla rzemiosła w zakresie udostępnienia i potanienia kredytów na zainwestowanie warsztatów rzemieślniczych. Ponadto Izba zabiega o zwiększenie sumy kredytów rzemieślniczych z Banku Gospodarstwa Krajowego o zł 200.000 na inwestycje.

O SPÓŁDZIELNIACH.

Program prac przewiduje także współpracę nad dalszym rozwojem spółdzielni meblarskiej i rzeźniczo wędłarskiej w Baranowiczach oraz spółdzielni szewskiej w Stonimie.

Poza tym, b) zorganizowanie spółdzielni wytwórczo-handlowych dla wyprawy skór owczych i wyrobu kożuchów w Iwiu, powiatu lidzkiego i Klecku, pow. nieświeżkiego, c) zakończenie prac organizacyjnych związanych z uruchomieniem spółdzielni stolarskiej „Puszcza Nalibocka” w Nalibokach, d) zorganizowanie spółdzielni stolarskiej w Nowogródku.

INNE PRACE.

Nie zależnie od tych prac, w programie są różne prace techniczno-przygotowawcze, zmierzające do aktywizacji rzemiosła.

O NOWYM „LISKOWIE“

— Wspomniał pan dyrektor o pracach organizacyjnych w puszczy Nalibockiej i w Klecku. Chcielibyśmy wiedzieć, jak się przedstawiają te sprawy w rzeczywistości, gdyż od przygodnych korespondentów mieliśmy różne na ten temat informacje.

— O ile chodzi o Kleck, to kurs wyprawy skór owczych oraz spółdzielni

300 wynalazków na wystawie w Łodzi

Zgodnie z zapowiedzią, 7 maja w Łodzi nastąpi otwarcie ogólnopolskiej wystawy wynalazków. Na wystawie zwiedzający po raz pierwszy zobaczą szereg ciekawych wynalazków z różnych dziedzin. Wszystkich wynalazków zgromadzono na wystawie ponad 300.

Nocny raid motocyklowy

na trasie Wilno—Oszmiana

Wileńskie Towarzystwo Cyklistów i Motocyklistów organizuje 6 maja br. raid nocny na trasie Wilno—Oszmiana—Wilno. Start o godz. 19.

Wpisowe dla zrzeszonych posiadających licencje na 1939 r. 2 zł., dla zrzeszonych nie posiadających licencji oraz dla niezrzeszonych Start o godz. 19.

nie zorganizowało nie O.T.O.K.R., jak o tym Panów informowano, lecz Izba Rzemieślnicza, która całą pracę od początku do końca przeprowadziła.

Co się tyczy Nalibok, to rzeczą się przedstawia jak następuje:

W związku z zakończeniem eksploatacji puszczy Nalibockiej, część ludności m-ka Naliboki pozostała bez pracy i dlatego tamt. ks. prałat Bajko zabiegał u p. wojewody nowogródzkiego o pomoc dla tej ludności. P. wojewoda szczerze zainteresował się położeniem tej ludności i prosił mnie, abym się zajął zorganizowaniem jakiegoś warsztatu pracy. Po zbadaniu sprawy na miejscu doszedłem do wniosku, że ze względu na obfitość surowca drzewnego w Nalibokach oraz znacznej ilości fachowych rąk roboczych (18 stolarzy) dałoby się zorganizować zmechanizowaną Spółdzielnię Stolarską, która by mogła tanio produkować rozmaite wyroby drzewne na eksport i rynek krajowy. Ponieważ zarząd Izby ustosunkował się do tej sprawy przychylnie, a poparcie p. wojewody było zapewnione, wszczęłem starania w Funduszu Pracy, gdzie po 2-letnich zabiegach udało mi się uzyskać niezbędne fundusze. Mając zaś na miejscu w Nalibokach tak dzielnego ks. prałata, stale zabiegającego o dobro swych parafian oraz mając zapewnioną współpracę byłego min. Niezabitowskiego z Chotowa, przystąpiliśmy do montowania tej placówki. I w tej chwili skład spółdzielni stanowią: ks. prałat Bajko — prezes zarządu, p. Karol Korzenko — skarbnik, p. Rafał Ostapiej — sekretarz. Prezesostwo rady nadzorczej objął ła skawie p. Niezabitowski.

Na zakup narzędzi, suszarnie itp. Fundusz Pracy przeznaczył zł 10.000. Obecnie Izba zabiega jeszcze o dotację na instruktora. Sprowadzono już maszyny, jak lokomobile, piłę taśmową kombinowaną z frezarką, transmisję z pędami i in. Reszta maszyn niezbędnych będzie sprowadzona w niedalekiej przyszłości. Mam nadzieję, że w jesieni poświęcimy już nowy warsztat pracy, który da zatrudnienie 20—30 osobom. Poza tym ks. Bajko projektuje umieścić w tymże budynku trykotarnię i przenieść tam swoją małą elektrownię, która ma w przyszłości obsługiwać miasteczko.

Ze swej strony Zarząd Izby przeznaczył na wstępne prace organizacyjne 2000 zł szczególnie na opłacenie udziałów dla niezamożnych rzemieślników i tytułem pożyczki udzielił 600 zł.

Tak się po krótko przedstawia sprawa tego „nowego Liskowa“, o którym ktoś błędnie WPanów poinformował.

Minister Kościatkowski wśród robotników



Podczas swego pobytu w Łodzi p. minister Opieki Społecznej Kościatkowski zwiedził robotniczą kolonię mieszkaniową TOR na przedmieściu Stoki, interesując się żywo warunkami życia i pracy mieszkańców kolonii. Na zdjęciu p. minister Kościatkowski w bezpośredniej rozmowie z robotnikami na terenie kolonii robotniczej.

Białostockie na Targach i Wystawach Wileńskich

W końcu m. kwietnia br. delegat T-wa Targów Północnych p. K. Oldziejewski odwiedził Białystok celem nawiązania kontaktu z tamtejszymi sferami gospodarczymi, w sprawie udziału ich w tegorocznych Targach Północnych.

Konferencja gospodarcza, zwołana w tej sprawie przez Ekspozyturę biura Wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku, w lokalu Zrzeszenia Przemysłowców pod przewodnictwem p. inż. Kazimierza Riegerta wiceprezesa Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, wykazała żywe zainteresowanie się wileńskimi imprezami targowo-wystawowymi, i to zarówno przez przemysł białostocki, jak i rzemiosło. Szerzej najpoważniejszych firm włókienniczych oraz rzemieślniczych zadeklarowało swój udział w Targach Północnych. Poważne możliwości zbytu wyrobów tekstylnych odkrywają się na kraje nadbałtyckie, szczególnie na Litwę, wobec zawartych umów polsko-litewskich: handlowej i turystycznej. Przygotowuje się również do udziału w wystawach wileńskich rolniczych i spółdzielczej białostocka, posiadające szereg artykułów na eksport i szerzej zbyty poza swój teren, jak słynne gęsi suwalskie, bydło czerwonej rasy polskiej, konie, wysoko rozwinięte mleczarstwo spółdzielcze itp.

Rozmowy przeprowadzone z Biurem Regionalnego Planu Zabudowania Okręgu Białostockiego, dotyczyły udziału ziemi białostockiej w Wystawie „Inwestujemy Ziemię Północno-Wschodnią“, organizowanej w Wilnie w ramach V Targów Północnych. Biuro to ma opracować zagadnienie surowców i ich eksploatacji na terenie woj. Białostockiego, oraz ma dostarczyć m. in. szereg próbek surowców bogactw naturalnych, jak torf, kreda, lupek bitumiczny itp. występujących na terenie województwa.

Wreszcie w dziale inwestycyjnym ma wiele rzeczy do przedstawienia: morząd teorytialny, mianowicie w dziedzinie inwestycji budowlanych, państwowych, samorządowych i społecznych w dziedzinie inwestycji drogowych, oświatowych, opieki społecznej itp. W ten sposób przez szerszy i wszechstronny udział Ziemi Białostockiej w Targach i Wystawach Wileńskich dokonuje się zbliżenie i zespolenie organizacyjne dwóch najpoważniejszych i największych ośrodków gospodarczych i administracyjnych na terenie Ziemi Północno-Wschodniej — tak potrzebne w obliczu konieczności stałego rozwoju sił produkcyjnych gospodarczych polskich, na tych, ostatnich w porównaniu z innymi województwami, północno-wschodnich ziemiach R.P.

Okres wiosennych robót w pow. postawskim

Rok bieżący będzie lepszy od ostatnich lat

Rozpoczynający się okres wiosennych robót w rolnictwie, aktualizuje pytanie, jakim będzie rok bieżący dla rolników.

Zagadnienie to w odniesieniu do powiatu postawskiego jest tym bardziej żywo, że nieurodzajne występują tu bardzo często (lata 1928, 1933 i 1937). W założeniu i ocenie należy jednak wziąć pod uwagę nie tylko momenty meteorologiczne, co do których trudno czynić jakieś przewidywania, ale i właściwości topograficzne terenu, które są czynnikiem stałym.

Powierzchnia powiatu postawskiego w kierunku południowym jest pogórkowata i sięga do 200 mtr nad poziomem morza, w północnym — łagodnie przechodzi w równinę, osiągając w dolinie rzeki Dziśienki poziom nawet poniżej 100 mtr. Na południu powiatu ciągnie się pas błot w kierunku południowym i zachodnim, które tworzą tam obszar nie przedstawiający pod względem rolniczym żadnej wartości. Są to torfy, przez ważne wyżynne, porośnięte karłowatą sosną.

Pod względem gleboznawczym część północno-wschodnią powiatu stanowi obszar ciężkich glin potłodoowoczych, część zaś południową z obilnością ilością kamieni narzutowych. Pozostałością lodowców

są też w powiecie liczne jeziora ciągnące się łańcuchem wzdłuż dopływu Wilii i Dziśienki (Narocz, Miastro, Miałdź, Dołża).

Klimat, podobnie jak w całej Wileńszczyźnie, jest surowy i ulegający częstym, nieraz gwałtownym zmianom, a to ze względu na ścieranie się dwóch prądów kontynentalnego i oceanicznego, powoduje to albo znaczne opady w okresie wegetacyjnym, albo posuchę.

W chwili bieżącej sfery rolniczej nie posiadają podstaw do żadnych niepokojów, natomiast przypuszczają, że rok bieżący będzie lepszy od smeregu ostatnich. Szczególnie stan oziminy przedstawia się bardzo dobrze budząc powszechnie jak najlepsze nadzieje.

W LITWIE zgłoszenia na prenumeratę „Kurj. Wileńskiego“ przyjmują: F-ma „SPAUDA“ — Kaunas, Maironio 5-a; Księgarnia „STELLA“ — Kaunas. Prenumerata miesięczna 5 litów

nicki, to literacko — oczywiście w ramach uprzednich zastrzeżeń — Rejtan. To już więcej niż wypracowanie. Pisząc mowę Rejtana w sejmie autor potrafił dać wyraz żarliwości patriotycznej, wydobycie ciepło przeżywania i określić wyraźnie tonację historyczną, a więc pozyskać oddźwięk i nasyć w wyobraźnię widowni, głodnej do baczności jak to było, czemu się tak stało, jacy to byli ci, o których Braniczki wżgardliwie (językiem Słowackiego), mówi, że „pragną do nieba żywcem, ale z pleców im rosną przetrzyszczone skrzydła domowych gęsi“. To się udało. Natomiast w trzecim akcie, gdzie Rejtan odbywa właściwie „drogę Komrada“ symbolika i dialektyka są już właściwie zamazane. Również relacja Korsaka w drugim akcie, stylizowana na „Wesele“ nie ma na leżącej siły. Trzeba było tę powszedniość polską wcześniej i pełniej unaocznic — choćby w osobach noblesy dworskiej i Ponińskiego, a przede wszystkim posłów.

Inscenizacja, choć bardzo staranna (np. drobne, ale celne przegrupowanie tekstu, wyraźne określony ton każdej postaci, akcenty menuetowe itd.) nie oddała w pełni przysługi autorowi. Zdemaškowała go przy pomocy obrazu Matejki. — Malarz zakłina

jąc w obrazie moment historyczny ma do dyspozycji wszystkie środki swej sztuki. Charakterystyką portretową, ugrupowaniem, rozkładem plam barwnych i stu innymi sposobami mi powie wszystko co zechce i złapie widza za serce. Reżyser idący w kierunku jego śladem, nie mający w do datku wystarczającej przeciwwagi w tekście jest już z natury rzeczy ograniczony w operowaniu środkami scenicznymi — sztuki. W rezultacie efekt musi być zubożony — oto cała kwestia. A jednak publiczność tego łaknie! Panoramy narodowe...

Sądze, że teatr w własnym interesie musi z tym walczyć, musi dobić nie, jak pałką w łeb walić i przypominać każdym momentem widowiska, że sztuka sceniczna jest syntezą wszystkich innych i że jako nadrzędna nie pójdzie w służbę do żadnej z nich! W tym wypadku, mając jeden rzetelny efekt teatralny w rokowym finale pierwszego aktu, a z drugiej strony pragnąc wykorzystać Matejkę, możnaby z punktu odwrócić się od tych wszystkich prowokujących dysonans realności — choćby przez pamięć o akcie trzecim, o tej nocnej schadzce widm historycznych, która nie zmieści się w żadnej z tam

tych dwóch ram i wymaga współczesnego rozwiązania i współczesnego dyktansu. Znaleźć ton wspólny dla polskiego diabła i dla „guryrnyki“ dla ambasadorskiego gestu, żołdatów za drzwiami i dla leżącego krzyżem Rejtana — jak jeśli nie właśnie przez współczesny dystans teatralny do tych motów w ów, jedynie umożliwiający zlepienie całości z tych okrucichów (z łaski autora — jednowymiarowy) obrazu historii. A więc nie kompletna (piękna zresztą) rekonstrukcja ad oculos sal i gestów ale fragmenty (czy złudzenie fragmentów — ułotność, chwilowość) architektury i gestu i muzyki, a potem polskiego węża i matejkowskiego gestu i żołdakiej czapy. Dopiero wtedy akt trzeci byłby naturalnym dalszym ciągiem, a zjawy rokokowe i sarmackie stworzyłyby sztafaż sądu historycznego, w którym i my, widzowie bralibyśmy udział, jak w misterium. Dopiero w takim potraktowaniu mógłby byłby motyw końcowy — piosenka trzeciomałowa, ale już nie jako solo przekornego trębacza, ale jako motyw symfoniczny zamykający koncert motywów poprzednich, skontrowanych dramatycznie.

Aktorsko przedstawienie stało na dobrym poziomie: ożywiono „figu-

rynki“ ile się dało. Atrakcją, a potem zaktopotaniem dla publiczności był Sawan w roli króla. — Wydziwiano, że tak młodo wygląda. W programach na dobitkę wydrukowano portret Stanisława Augusta, pochodzący z ostatnich lat panowania. Zaskoczył jakoś nie pomyśleli o fackie (takie to dziś obycie z historią!), że Stanisław August na sejmie rozbiorowym był jednak o swoje dwadzieścia lat młodszym od tego z trzeciomałowej ikonografii... barokowego kolekcjonera kobiet i porcelany. Sawan starał się słusznie upodobnić do króla. Udało mu się to w skupionym i zmęczonym tonie mowy tronowej. Panie Aleksandrowicz i Łęcka partnerowały mu należycie; kwestie p. Łękiej o „charakter“ miały wyrazistość nieomylną. Bardzo silnie (bez luku w tej sile!) zagrał Braniczki p. Jaśkie wicz (którego „demoniczny“ śmiech, jako wyraźnie zaznaczony w tekście niech spadnie na barki autora), wyraziście sylwetki stworzyli pp. Łodziński (Ambasador), Wołhejko (Poniński) i Czaplinski (poseł Łętowski). Trembeckiego zupełnie stylowo i nie bez pewnego wzbogacenia charakterystycznego zagrał p. Tatarski. Cze mu jednak na tak zdecydowanie stań czykowskim tonie, rozstrzygać nie

będę. Pewnie znówu Matejko winien. Pp. Kępka-Bajerski, Blichewicz, Lasoń i Zulliński ładnie walczyli o autonomię w granicach żywego obrazu, do którego pełne smaku ramy skomponowali państwo Goltusowie.

No i wreszcie Rejtan p. Surzyńskiego. — Piękna postawa podkreślona naturalnością gestu (w kostiumie!), bogactwo tonu pozwalające istotnie zaspołkoć autora, gdy ten do maga się by Rejtan mówił „jakimś głosem dziwnym, nie swoim“, — to tylko tło dla tej siły przekonywania i zjednywania, dla mocy sugestii każącej wierzyć w ową noc spędzoną w kościele, dla plastyki nieuludziwego kryzysu, który stał się jednym z symboli historii. Rejtan Surzyńskiego miał widowienie przy sobie do tego stopnia, że nawet niejasności tekstu w akcie trzecim widz gotów był klasnąć na karb własnej tępoty, tak to brzmiało prawdziwie. Za co to zrobił i za to... czego uniknąć należałoby się i p. Surzyńskiemu i nam żebyśmy go mogli zobaczyć w którejś z wielkich ról repertuaru romantycznego z pierwszej ręki.

Józef Mańhskł.

KRONIKA

MAJ
5
Piątek

Dziś: Anioła i Ireny MM
Jutro: Jana Ap. i Ew.

Wschód słońca — g. 3 m. 35
Zachód słońca — g. 6 m. 56

Opiszenie Zakładu Meteorologii USB
w Wilnie z dn. 4.V. 1939 r.

Cisnienie 761
Temperatura średnia + 6
Temperatura najwyższa + 10
Temperatura najniższa + 2
Opad —
Wiatr: północny
Tendencja barom.: wzrost
Uwagi: pogodnie.

WILEŃSKA DYŻURY APEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Jundziła (Mickiewicza 33); S-ów Mańkowi-
ca (Piłsudskiego 30); Chrościńskiego i Czap-
lińskiego (Ostrobramska 225); Filemonowi-
ca i Maciejewicza (Wielka 29); Pietkiewicza
i Januskiewicza (Zarzecze 20).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (An-
tokolska 42); Szanłyra (Legionowa 10); i Za-
jczkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— Subwencja dla Zarządu Miejskiego. —
Komunalny Fundusz Zapomogowy wyasyg-
nował do dyspozycji Zarządu Miejskiego w
Wilnie w formie bezwzrotnej zapomogi
27.000 zł.

Pieniądze te częściowo zostaną zużyte
wano na roboty inwestycyjne.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU. W sobotę
b. maja br. w lokalu Urzędników Miejskich,
Antokół, Kościuszki 14-b odbędzie się pog-
danka dyskusyjna na temat: „Udział kobiet
w samorządzie”. Wstęp wolny, goście mile
widziani.

— ORGANIZACJA PRZYSPROBIENIA
WOJSKOWEGO KOBIET przeprowadzi od
17 maja włącznie w godz. od 17 do 20
kurs Instruktoro-Gospodarczy na terenie
Liceum Gospodarczego ZPOK. Szczegółowe
informacje i wpisy: Ostrobramska 19—9, w
godz. 11—13 i 18—19 do dnia 6 maja.

— S. K. M. „Odrodzenie” organizuje 6
maja o godz. 18.30 w sali własnej Sawicz
13 m. 4 odczyt dr. med. Borodziejówny na
temat: „Praca zarobkowa a osobowość ko-
biety”. Wstęp wolny.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— „Uwagi o stanie rolnictwa na Wilnie
szczytnie i środkach jego podniesienia”. —
Prelekcje pod powyższym tytułem wygłosi
dziś na kursie instrykcyjnym dla prelegent-
ów Ruchomych Uniwersytetów Ludowych
Akademickiego Koła Polskiej Macierzy Szkol-
nej USB p. inż. S. Pocobutt-Odlanicki. —
Odczyt odbędzie się o godz. 19.15 w sali se-
minarium teologicznego USB przy ul. Univer-
syteckiej 7, obok Bibl. Uniw. Goście mile wi-
dziani.

— KLUB WŁOCZĘGÓW. W piątek 5 bm.
o godz. 20.15 (a nie jak podano w dn. 4 bm.
o godz. 10.15) w lokalu Instytutu Naukowo-
Badawczego Europy Wsch. odbędzie się zeb-
ranie Klubu. Na porządku dziennym zagaje
nie dyskusji przez p. dyr. Wielborskiego na
temat: Ostatnie wypadki międzynarodowe.
Wstęp tylko za zaproszeniami.

RÓŻNE.

— „Witanie poznajcie Wilno”. — W
najbliższą niedzielę dn. 7 maja br. wyciecz-
ka Zw. Propagandy Turystycznej Ziemi Wile-
ńskiej zwiedzi plantacje miejskie. Objas-
nień udzielić będzie kierownik plantacji
A. Pawlin.

Zbiórka uczestników wycieczki o g. 12
przed głównym wejściem do Bazyliki.

— Malarstwo Adama Chmielewskiego
(Brata Alberta). Pod tym tytułem dr Jerzy
Sienkiewicz-historyk sztuki — wygłosi od-
czyt w sobotę dnia 6 bm. w sali Związku
Literatów (Ostrobramska 9) ilustrowany
przezrociami. Początek o godz. 20.15.

— Ważne dla ciemnych włosów jest
niealkaliczne mycie głowy! Ciemne włosy
mają się specjalnie piękne dzięki stałej pie-
legnacji Szamponem „Bez Mydła” Czarna
główka. Na włosach nie osiada brzydkie szar-
ro-białe naloty wapienne, z włosów wydobyte
zostaje całe naturalne ich piękno możliwe
do osiągnięcia, a jedwabisty połysk podkre-
śla ułożone fale. Poza tym włos pozostaje
zdrowy i elastyczny i dlatego ślicznie się
układa.

— LICZBA PASAŻERÓW NA GAPE na
terenie Wileńskiej Dyrekcyj Kolejowej z mie-
siąca na miesiąc ulega stalem zmniejszeniu
się. W ciągu kwietnia obsługa kolejowa za-
trzymana tylko około 40 amatorów bezpłat-
nej jazdy.

ZABAWY

— Komitet Rodzicielski Szkoły Powsze-
chnej Nr 5 urządza zabawę taneczną w so-
botę dnia 6.V. br. w sali Sokoła, ulica Wile-
ńska Nr 10. Początek o godz. 20. Dochód
przeznacza się: — 50% na FON i 50% na
najbiedniejsze dzieci.

Wieczór muzyczny u Karłowiczów

Mieczysław Karłowicz wyrósł w atmo-
sferze wysoce kulturalnej, w domu gdzie
sprawy ducha ceniono bardzo wysoko, gdzie
wiele nad sobą pracowano, zarówno pod
względem naukowym jak literackim i mu-
zycznym. Ojciec jego Jan Aleksander Karlo-
wicz był znakomitym lingwistą i etnogra-
fem, przy tym także muzykiem i to nie ty-
ko z zamiłowania, lecz i z wykształcenia.
Uczył się gry skrzypcowej w Brukseli i ja-
kiś czas próbował nawet komponować, matka
Karłowicza grała na fortepianie.

W domu państwa Karłowiczów spotykał
się świat intelektualny Warszawy, zwała
świat muzyczny. Wieczory muzyki kameral-
nej należały tam do stałe urządzanych im-
prez. W czasie tych zebrań ojciec grywał
partie wiolonczelowe, a Mieczysław wówczas
uczył gimnazjalny partii skrzypcowe. O wie-
czorach muzycznych, odbywających się w
domu Karłowiczów, opowie słuchaczom dn. 5
maja o godz. 21.00 audycja radiowa, opra-
wowana przez dra J. Młodziejewskiego.

Obywatelski Komitet Ukwiecenia m. Wilna

ponawiając swój apel w sprawie ukwie-
cenia balkonów, okien i ogródków zdaje so-
bie równocześnie sprawę, że czynności te
w niczem nie umniejszają gotowości do ob-
rony kraju a raczej stanowią jeden ze źró-
dów obrony przeciwgazowej. Zgłaszać obo-
jęty do konkursu należy w Sekretariacie Ko-
mitetu — Mickiewicza 32, tel. 21-20 w loka-
lu Związku Propagandy Turystycznej, zgło-
szenie i udział jest bezpłatny.

Obywatelski Komitet Ukwiecenia składa
p. Eugenii Staniewiczowej, dyrektorke gim-
nazjum im. E. Orzeszkowej serdeczne po-
dziękowanie za udzielenie auli na propa-
gandowy odczyt dyrektora Romana Krausa
w dniu 27 kwietnia o kulturze ukwieconych
osiedli i mieszkań.

Przypominamy, że szybko, solidnie i ta-
nio wyrabiają skrzynki do kwiatów w war-
szatach stolarskich Junackie Hufce Pracy
— Subocz 17.

Karty pocztowe ilustrujące działalność PKC

Staraniem Zarządu Głównego Polskiego
Czerwonego Krzyża Ministerstwo Poczty i Te-
legrafów wydało karty pocztowe, ilustrowa-
ne widokami, przedstawiającymi działalność
Polskiego Czerwonego Krzyża. Karty te, war-
tości 10, 15 i 30 groszy, wprowadzone zo-
stały do sprzedaży z dniem 17 kwietnia br.
we wszystkich placówkach pocztowych. Mi-
nisterstwo Poczty i Telegrafów udziela od roz-
sprzedaży kartek we własnym zakresie raba-
tu w wysokości 2 proc.

Teatr m. NA POHULANCE

Dzisiaj o godz. 20
**MAŁA KITTY
I WIELKA POLITYKA**

warda Śmigłego Rydza przez sztafety harce-
rzy ze Słonima i Nieświeża sztafecie harce-
rzy z Baranowicz, która w składzie 3 harce-
rzy z Baranowicz powiozła wspomniane adre-
sy do Nowogródka, gdzie przekazała nastę-
pnym sztafelom. Na uroczystości tej obecny
był starosta powiatowy i licznie zebrane miej-
scowe społeczeństwo. Okolicznościowe przem-
wienie do harcerzy wygłosił ks. dziekan Bo-
rysiuk, odczas uroczystości przygrywała or-
kiestra O. S. P.

NOWOGRODZKA

— Delegacja nauczycielstwa u wojewody.
29 ub. m. wojewoda nowogródzki Adam Soko-
łowski przyjął specjalną delegację nauczy-
cielstwa pow. nowogródzkiego z przewoźni-
czącym oddz. powiat. ZNP E. Kitarским na
czele, która wręczyła p. wojewodzie kwotę
3.320 zł złożoną przez nauczycielstwo pow.
nowogródzkiego na dozbrowienie lotnicze z
próbą o przekazanie tej kwoty Panu Mar-
szalkowi Polaki Edwardowi Śmigłemu-Ry-
dzowi z następującym adresem „Pan Marsza-
łek Polski Edward Śmigły-Rydz, Generalny
Inspektor Sił Zbrojnych Warszawa. Z inicja-
tywy nauczycielstwa Inspektorat Szkolny
i Związek Nauczycielstwa Polskiego w No-
wogródce zebrali kwotę 3.320 zł na dozbrow-
ienie armii. Kwota ta stanowi co najmniej
5% poborów miesięcznych całego nauczy-
cielstwa publicznych szkół powszechnych
i funkcjonariuszów Insp. Szkolnego obwodu
nowogródzkiego. Prosimy Pana Marszałka
o przyjęcie tej kwoty na cele FON wraz z
zapewnieniem że nauczycielstwo pow. no-
wogródzkiego gotowe jest do najwyższych
ofiar mienia i krwi dla zachowania całości
granicy Rzeczypospolitej”.

— BRAVO POCZTA. Nowogródzki Urząd
Pocztowy zdobył się nareszcie na własny sa-
mochód karetkę, którym zabier przeznaczoną
dla Nowogródka korespondencję bezpo-
średnio z poczty w Nowojelni.

Dzięki tej inowacji „Kurjer Wileński” bę-
dzie do nabycia w kioskach nowogródzkich
już o godz. 12.

— WZMOŻONA SUBSKRYPCJA POP. W
ostatnich dniach subskrypcja POP doszła ze-
nity. Miejski Komitet POP i banki pracow-
yli niemal bez przerwy. Mniasto subskrybowa-
ło ponad sto tysięcy złotych, nie licząc sum
subskrybowanych przez urzędników. Zda-
niem członków Komitetu, Nowogródka do-
brze się wywiązał ze swych obowiązków. Nie
brakło bowiem również i ofiar w złocie, go-
tówce i papierach wartościowych.

LIDZKA

— Lida na FON. Zarząd spółdzielni
spół. wów „Jedność” w Lidzie przeznaczył
na FON 1/4 część zwrótów od zakupów po-
czynionych przez członków w spółdzielni w
ciągu roku kwotę 1.600 zł. Ponadto subskry-
bowano na POP 1.500 zł. Pracownicy tejże
spółdzielni subskrybowali pożyczkę lotniczą
w kwocie 3.000 zł.

Działka szkoły powszechnej nr 1 w Li-
dzie zebrała samorzutnie na FON 200 zł. Po-
nadto szkolna kasa oszczędności do tej su-
my dołożyła 65 zł, a spółdzielnia uczniow-
ska oddała 100 zł obligację pożyczki naro-
dowej. Razem działka szkoły nr 1 w Lidzie
złożyła na FON 365 zł.

Personel więzienna w Lidzie w liczbie
37 osób subskrybował POP na sumę 2.000 zł
rozynując z obligacji i bonów pożyczki
lotniczej na rzecz FON. Niezależnie od tego
tenże personel zebrał doraźnie 200 zł w go-
tówce, oraz obligację pożyczki narodowej
na sumę 50 zł.

Robotnicy betoniarni miejskiej w Lidzie
samorzutnie złożyli deklarację na potrące-
nie z ich poborów po jednej dnie wice na
FON począwszy od maja br do końca roku.

BARANOWICKA

— PRZEKAZANIE ADRESÓW HOLDOW-
NICZCH. 30 ub. m. w Baranowiczach przy
pomniku Nieznanego Żołnierza odbyła się
uroczystość przekazania adresów holdowni-
czych dla Pana Prezydenta R. P. Prof. Ig-
nacego Mościckiego i Marszałka Polski Ed-

Ognisko—Makabi

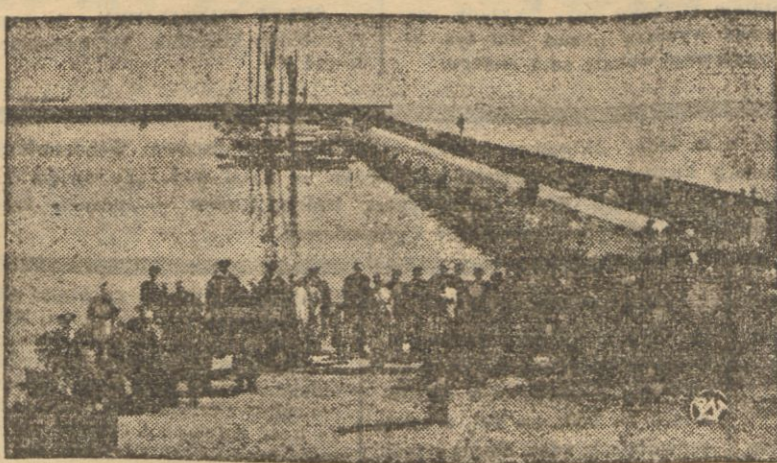
Mecz o mistrzostwo klasy „A”

W niedzielę, dn. 7 maja na boisku
Makabi przy ul. Wiwulskiego odbę-
dzie się pierwszy mecz o mistrzostwo
kl. A. Wł. O. Z. P. N. między KPW
OGNISKO — ŻTGS MAKABI.

Mecz zapowiada się dość cieka-
wie. — Początek o godz. 16.

O godz. 14 przedmecz juniorów
KPW Ognisko — Makabi.

Inauguracja sezonu żeglarskiego na wybrzeżu



W dniu 30 kwietnia została wroczyście podniesiona bandera na polskim wybrzeżu mor-
skim, w oddziałach morskich Oficerskiego i Polskiego Yachtklubu, inauguracyjny w ten
sposób sezon żeglarski. Na zdjęciu rzut oka na basen jachtowy, po podniesieniu bandery

Chłopcy bezmyślnie zniszczyli żeremie bi browe

Ze wsi Czemipty, gm. Dobromyśl,
pow. baranowickiego donoszą, że nie-
letni pastuszkowie z tej wsi, a mia-
nowicie 12-letni Mikołaj, 12-letni Jan
i 10-letni Aleksander Horbaczowie
przez samowolę spalili jedno żeremie
bi browe.

Na rodziców tych chłopców spo-
ządzono zostały doniesienia karne.

POKOJE

TANIE, CZYSTE i CICHE
w
Hotelu ROYAL
Warszawa Chmielna 31
Tel. 556-85
Kawiarnia. Bezpłatny garaż.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— „MAŁA KITTY I WIELKA POLITY-
KA” w Teatrze na Pohulance! Dziś, w piątek
dn. 5 maja na przedstawieniu wieczornym
o godz. 20 w Teatrze na Pohulance, przy-
myjemy arcyzabawną, lekką komedię miłosną, w któ-
rej łączy się dowcipna satyra na międzyna-
rodową politykę — pt. „MAŁA KITTY
I WIELKA POLITYKA” — pt. „MAŁA KITTY
I WIELKA POLITYKA” — Stefana Donata.
Reżyseria i mscenizacja Ziemowita Karpiń-
skiego. Udział biorą pp.: H. Buyno, L. Kor-
win, M. Sierka (Kitty), Z. Słaska, A. Czaplif-
ski, W. Boiewicz, W. Lasoń, A. Łoźniński,
Z. Nowosad, W. Surzyński, L. Tatarski.
Oprawa dekoracyjna — J. i K. Gólusowie.
Ceny popularne.

— Jutro, w sobotę dn. 6.V o godz. 20
„REJTAN”.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— Pierwszy występ K. Dembowskiego
i M. Domosławskiego. Dziś z udziałem Ja-
niny Kulczyckiej i Kazimierza Dembowskie-
go grana będzie najcenniejsza operetka E.
Kalmanna „Księżniczka Czardasza”. Dawne
Kierownictwo Teatru nie było w możności
dać w jednym przedstawieniu tyle sił atrak-
cyjnych, obsadę bowiem w rolach głównych
„Ks. Czardaszkii” stanowią: Janina Kulczy-
cka, B. Halmarska, K. Dembowski, M. Domo-
stawski, W. Szczański, W. Rychter i inni.
Takiej bsdady może pozazdrościć każda
scena stołeczka. Ceny niższe.

— Jutrzejsza uroczystość w Teatrze
„Lutnia”. — Jutro z okazji 10-lecia pracy
sceniczej Janiny Kulczyckiej grana będzie
przepiękna operetka Lehara „Miłość Cygań-
ska” z Janiną Kulczycką w roli Zoriki,
oraz B. Halmarską, Kazimierzem Dembow-
skim, M. Domosławskim, W. Rychterem, A.
Iżykowskim. Reżyserje K. Wyrwicz Wi-
chrowski. J. Kulczycka od lat kilku cieszy
się w Wilnie wielką sympatią i uznaniem
dla swych niepospolitych walorów scenicz-
nych, niewątpliwie więc jej światło będzie
również światłem całego teatralnego Wilna.

— Dwa występy primadonny estońskiej
Milvi Laid. Słynna z pięknego głosu, talentu
i niezwykłej urody primadonna Teatru Pań-
stwowego w Tallinie Milvi Laid przyjedzie
do Wilna na dwa występy. Pierwszy odbę-
dzie się w dn. 10 maja w op. „Marica” dru-
gi 11 maja w op. „Wiktoria i jej huzar”.
Milvi Laid śpiewać będzie w języku es-
tońskim.

Giełda zbożowo-towarowa i lniana w Wilnie

z dnia 4 maja 1939 r.

Ceny za towar standardowy lub średniej
akości za 100 kg w handlu hurtowym, pa-
rylet wagon st. Wilno. (Len za 1000 kg f-co
wagon st. załadowania). Dostawa bieżąca
normalna taryfa przewozowa.

Zyto I standart	14.75	15.25
„ II „	14.25	4.5
Pszonica jara jednolita I st.	21.—	21.50
„ „ zbierana II „	20.—	21.—
Jęczmień I standart	—	—
„ II „	17.50	17.75
„ III „	17.—	17.50
Owies I „	16.—	16.50
„ II „	14.25	15.25
Gryka I „	21.75	22.25
„ II „	21.25	21.75
Mąka żytnia wyciąg. 0—30%	29.75	30.50
„ „ „ „ „ 0—55%	26.50	27.—
„ „ „ „ „ 0—95%	20.50	21.—
Mąka pszen. gat. I 0—50%	39 —	40.—
„ „ „ „ „ I-A 0—65%	37.75	38.75
„ „ „ „ „ II 50—60%	30.—	30.50
„ „ „ „ „ III 60—65%	24.25	25.25
„ „ „ „ „ 65—70%	19.—	20.—
„ „ „ „ „ pastewna	15.—	15.50
Mąka ziemniacz. „Superior”	—	—
„ „ „ „ „ „Prima”	—	—
Otreby żytnie przem. stand.	11.75	12.25
„ „ „ „ „ „przen. śred. przem. st.	12.75	13.25
Wyka	19.50	20.50
Lubin nieblecki	10.25	10.75
Siemię lniane bez worka	55.—	56.—
Len niestandardowy:		
Len trzepany Horodziej	2100.—	2140.—
„ „ „ „ „ „Woiżyn	—	—
„ „ „ „ „ „Traby	—	—
„ „ „ „ „ „Miory	—	—
Len czesany Horodziej	2400.—	2440.—
„ „ „ „ „ „Kądział horodziejska	1650.—	1700.—
„ „ „ „ „ „grodziska	1460.—	1500.—
„ „ „ „ „ „organolec moczony	687.—	920.—
„ „ „ „ „ „Woiżyn	1030.—	1070.—

RADIO

RADIO WILEŃSKIE.

PIĄTEK, dnia 5 maja 1939 r.

6.56 Pieśń por. 7.00 Dziennik por. 7.15
Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10
Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka poranna.
9.00 — 11.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla
szkół. 11.25 Muzyka z płyt. 11.30 Audycja
dla poborowych. 11.75 Sygnał czasu i hejnał.
12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiado-
mości z miasta i prowincji. 13.05 Z oper
Verd’ego. 14.00—15.00 Przerwa. 15.00 „Ho-
kus, pokus, dominicus” — audycja dla
młodzieży. 15.20 Poradnik sportowy. 15.30
Muzyka obiadowa w wyk. Ork. Rozgł. Wil.
16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiado-
mości gospodarcze. 16.20 Rozmowa z cho-
rymi. 16.35 Sonata na wiolonczelę i forte-
pian. 17.10 Przegląd nowych wynalazków —
pogadanka. 17.25 Pieśni w wyk. Męskiego
Chóru Nauczycielskiego. 17.45 Recital for-
tepianowy Ireny Niemcewskiej. 18.05 Gra
Józef Szigetli — skrzypce. 18.25 Wycieczka
i spacer prow. E. Piotrowicz. 18.30 Teatr
Wyobraźni: „Białystok” — słuchowisko.
19.10 Koncert różnorodny. 19.45 Odczyt
wojskowy. 20.00 „Uprawa i pielęgnacja łak
zmeliorowanych” — pog. inż. A. Pocobutta.
20.15 D. c. koncertu rozrywkowego. 20.35
Audycje informacyjne. 21.00 Pieśń Sibeliusa
w wyk. Janiny Hupertowej. 21.15 Kon-
cert muzyki węgierskiej z Filharmonii War-
szawskiej. 22.30 „Kwitający cierz” — frag-
ment z nowej powieści Z. Kisielewskiego.
22.50 Muzyka z płyt. 22.55 Rezerwa progra-
mowa. 23.00 Ostatnie wiadomości i komu-
nikaty. 23.05 Zakończenie programu.

SOBOTA, dnia 6 maja 1939 r.

6.56 Pieśń por. 7.00 Dziennik por. 7.15
Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10
Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka por. 9.00 —
11.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25
Muzyka z płyt. 11.30 Audycja dla poboro-
wych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03
Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z
miasta i prowincji. 13.05 Małą skrzyneczkę
dla dzieci słuchających radia w szkole pro-
wadzi Ciocia Haia. 13.20 Słynni soliści.
13.50 „10 dat krótkofalarstwa wileńskiego”
— pog. wygł. M. Lapiński. 14.00 — 15.00
Przerwa. 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci:
„Historia o ziemnych ludkach”. 15.30 Muzy-
ka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudnio-
wy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20
Kronika literacka. 16.35 Audycja KKO. 16.39
Pieśń Maurycego Ravela w wyk. Walerii
Jędrzejewskiej 17.00 Transmisja nabożeń-
stwa majowego z Kaplicy Matki Boskiej na
Jasnej Górze w Częstochowie. 18.00 „Su-
kna białostockie na dalekim świecie” —
pog. J. Terebucha. 18.10 Sobótka speakera—
zapowiada Lech Beymar. 18.30 Audycja dla
Polaków za granicą. 19.15 Koncert rozryw-
kowy. 20.00 „W wiejskich sadach” — pog.
wygł. W. Klimaszewski — rolnik. 20.10 Wile-
ńskie wiadomości sportowe. 20.15 D. c.
Koncertu rozrywkowego. 20.35 Audycje
informacyjne. 21.00 „Miłość cygańska” —
operetka w 3 aktach F. Lehara. 22.55 Re-
zerwa programowa. 23.00 Ostatnie wiado-
mości i komunikaty. 23.05 Zakończenie
programu.

RADIO BARANOWICKIE.

Piątek, dnia 5 maja 1939 r.

6.57 Pieśń poranna. 8.10 Nasz program.
8.15 Koncert poranny (płyty). 11.25 Muzyka
(płyty z Warszawy). 11.30 Audycja dla po-
borowych (z Warszawy). 14.00 Koncert.
14.20 Wiadomości z naszych stron. 14.30
Koncert popołudniowy. 17.45 Skrzynka tech-
niczna „Jak chować zwierzęta aby nie chorowały”
niezna — inż. Strark. 18.00 Muzyka. 20.00
— dr. wet. Feliks Ancewyczyk. 20.10 Wiado-
mości dla naszej wsi. 22.50 Rezerwa pro-
gramowa. 23.05 Zakończenie programu.

Sobota, dnia 6 maja 1939 r.

6.57 Pieśń poranna. 8.10 Nasz program.
8.15 Koncert poranny. 11.25 Muzyka. 11.30
Audycja dla poborowych. 14.00 Muzyka.
14.20 Wiadomości z naszych stron. 16.30
Koncert popołudniowy. 18.00 Muzyka. 20.00
„Ochrona ptaków” — pogadanka Romana
Rogozńskiego. 20.10 Wiadomości dla naszej
—oOo—

Wycieczka kolarska

Już w niedzielę 7 maja ruszy pierwsza
wycieczka kolarska Zw. Propagandy Tury-
stycznej. Pojedzie ona trasą: Wilno—Karo-
linki—Zameczek.

Tradycyjne wyprawy kolarskie cieszą się
wśród bywalców opinią miłych, dzięki spa-
cerowemu tempu, nie męczących wycieczek
w bliskie okolice Wilna, w celu poznania
najciekawszych miejscowości i zabytków.

Po całonocnej pracy zawodowej
ruch na świeżym powietrzu — to zdobyty
zapas sił do nowej pracy i miłe wspomnie-
nia w postaci fotografii i przeżytych wrażeń.

Warto zapamiętać, że kolarze zawsze
spotykają się o godz. 9 przed głównym wej-
ściem do Bazyliki.

Zbliża się rocznica...

Zbliża się znowu rocznica najmłodszej
— dzień dwunastego maja.

„Piomyk” i „Piomyzek” przyniosą do-
skonałe dobrany materiał, związany z ży-
ciem i czynami Marszałka Piłsudskiego.

Tytuły niektórych prac: „Są ludzie i są
prace ludzkie tak silne i tak potężne, że
śmierć przewyżniają...”

Ostatnie dni. Piękny film polski

O CZYM SIĘ NIE MÓWI

wg genialnej powieści **Gabrieli Zapolskiej**

Reprezentacyjne Kino **CASINO** Casino dla wszystkich
Wszyscy do Casina!

Chłuba kinematografii francuskiej **Annabella** w filmie **HOTEL DU NORD**
Reż. Marcel Carné, twórca filmu „Ludzie za mgłą”

HELIOS Zemsta mongola. **Sessuo Hayakawa**
Kobieta i pieniądz. Piętno hanby
w wielkim dramacie
zmysłów i namiętności **„PRZESTĘPCA”**
Uwaga! Nadprogram: Rewelacyjny dodatek „Dziewczyna z zapałkami” i aktualności

MARS Ostatnie dni **Walk amerykańskich**
Wszystkie walki decydujące aż do rezultatu. 1) Szczerbiński contra Koziańczyk, 2) Dilbeck contra Kates, 3) Grlis contra Rolando, 4) Ariff contra Michalski
Początek o godz. 8:30. Kasa czynna od godz. 7-ej.

Chrześcijańskie kino **SWIATOWID** **„PAWEŁ I GAWĘŁ”**
Arcywesela polska komedia, oparta na motywach bajki Fredry
W rolach głównych: **Grossówna, Dymśa i Bodo**
Początki seansów o godz. 4-6-8-10-ej, w święta o godz. 1-3-5-7-9-ej

KINO **ZNICZ** Arcydzieło polskiej produkcji filmowej. Wielki film sensacjonalny
Rodziny Kolejowej **„Prawo do szczęścia”**
(OSTAŃCIA B. YGADA)
Kółe gł.: Sępowski, Barszczewska, Zbyszko Sawan, Cwiaklińska i in.
Nadprogram: DODRUKI. Początek o g. 4-iej, w niedz. i św. o g. 2-iej

OGNIKO **Greta GARBO i Charles BOYER**
w monumentalnym filmie **PANI WALEWSKA**
Nadprogram: UROZMAIACONE DODATEK. Początek seans. o 4-iej, w niedz. i św. o 2-iej

Ogłoszenie

Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie ogłasza przetarg nieograniczony na dobudowę części parterowej, murowanej do Towarzystwa Lekarskiego przy ul. Zamkowej 24.
Przetarg odbędzie się 13 maja 1939 r. o godz. 12 w lokalu Biura Techniczno-Gospodarczego, ul. Uniwersytecka 3.
Słupki kosztorysu należy nabywać w wyżej wymienionym biurze do dnia 7 maja br. w godz. 9-12.
Przedsiębiorcy obowiązują:
a) złożenie kaucji w gotówce w wysokości 3% od sumy oferowanej do Kasy i Urzędu Skarbowego na r-k depozytowy Uniwersytetu Stefana Batorego.
b) Znajomość Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej Nr 13 z dn. 26 lutego 1936 r., poz. 92.
Przekreślony
(-) Prof. Dr St. Zajęzkowski.

Obwieszczenie

Sąd Okręgowy w Wilnie, I Wydział obwieszcza, że postanowieniem z dnia 4 kwietnia 1939 r. postępowanie upadłościowe firmy „Wileński Lombard Kresowia, Szloma Gordon i S-ka” w Wilnie zostało uznane za ukończone.
Sekretarz
(-) Fr. Kwiatkowska.

Obwieszczenie O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Lidzie i rewiru W. Grudź, mający kancelarię w Lidzie, ul. Suwalska 64 na podstawie 602 art. k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 maja 1939 r., o godz. 10 w Lidzie, ul. Suwalska 59 odbędzie się 1 licytacja ruchomości, należących do H. Neumana i M. Reznika, składających się z 40 mtr sukna kangarowego, f-ki Bielski, różnego koloru i 10 mtr szewiotu męskiego różnego koloru, f-ki Bielski, oszacowanych na łączną sumę zł 760.
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Dnia 9 kwietnia 1939 r.
Komornik
(-) W. Grudź.

Przetarg

Wydział Powiatowy w Lidzie ogłasza przetarg ofertowy na całkowite wykonanie mostu żelbetonowego o rozp. 14,00 mtr w świetle na rzece Opicie w Lipniskach.
Szczegółowe informacje oraz słupki kosztorysu otrzymać można w Powiatowym Zarządzie Drogowym w Lidzie za opłatą 2 zł.
Termin składania ofert ustala się najpóźniej na dzień 13 maja 1939 roku do godz. 10 rano.
Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 11.
Przewodniczący Wydz. Pow.
(-) Stanisław Gąssowski
Starosta.

LEKARZE

DR MED. JANINA **Piotrowicz Jurczenkova**
ordynator szpitala Sawicz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece
ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-66.
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR **M. Zaurman**
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Szopena 3, tel. 20-74.
Przyjmuje 12-2 i 4-8.

DOKTOR MED. **Zygmunt Kudrewicz**
choroby weneryczne, skórne moczopłciowe
ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz. od 8-1 i od 3-

DOKTOR **Zeldowiczowa**
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12-2 i 4-7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

AKUSZERKI

AKUSZERKA **Maria Laknerowa**
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz.
- ul. Jakuba Jasińskiego 1a-^o róg ul. 3-g. Maja obok Sądu.

PROSZKI
Kogutek
ZASTOSOWANIE: **GRYPA, PRZEZIEBIENIE BOLE GŁOWY, ZĘBOWIŁA**
Zastąpił oryginalnych proszków z m. fab. „KOGUTEK” **GASECKIEGO**
tylko w opakowaniu higienicznym w **TOREBKACH**

Nowy budyń!
Paszę go także spożywać, jest doskonały!
tytuł 28

KULINAR

Polecamy: smaczne sosy z kurzy, z wołowiny oraz przyprawę do zup, sosów i t. p. — do nabycia w każdym interesie spożywczym w kostkach, słoikach i butelkach
KULINAR Sp. z o. o.
Poznań — Czerwonak 10
tel. 33-20
Przedstawicielstwo na województwa północno-wschodnie **Zygmunt Steczkowski i S-ka, Wilno, ul. Kalwaryjska 9 m. 15, tel. 30-58.**

Matrymonialne

DWAJ PRZYJACIELE, wolni, na stanowiskach w wieku lat 29, zmęczeni samotnością pragną nawiązać korespondencję z kulturalnymi paniami o dużych wartościach moralnych, cel przyszłość okaza. Adresować Wilno i Poste Restante. Paszport zagraniczny Nr 116665.

Nieświeskie

Komunalna Kasa Oszczędności pow. nieświeskiego w Nieświeżu, przyjmuje wkłady od 1 złotego.
CHRZESCIAŃSKI BANK LUDOWY w Nieświeżu jest najstarszą instytucją kredytową w powiecie. Wydaje pożyczki członkom, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z odpow. udziałami w Nieświeżu, tel. 99, działy w Klecku i Snowie. Zakupuje: wszelkie ziemniaki — trzodę chlewną — bydło. Sprzedaje: maszyny i narzędzia rolnicze — nawozy sztuczne — artykuły — budowlane.

Jan Gledroy-Juraha — „Warszawianka”, Nieśwież, ul. Wileńska 34. Sprzedaje owoców południowych i delikatesów.

Stołpeckie

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO-HANDLOWA w Stołpcach, Plac Kościelny 2 tel. 71 Sprzedaje: nawozy sztuczne, maszyny, narzędzia rolnicze i galanterię żelazną, artykuły spożywcze, i kolonialne, m. in. ona zboż, materiały opałowe i budowlane, mebl. oraz prowadzi komisową hurtową soli.
Skupuje: — zboże wszelkich odmian — oraz trzodę chlewną.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI pow. stołpeckiego w Stołpcach (ul. Piłsudskiego 8) istnieje od roku 1924. Wkłady oszczędnościowe wynoszą ponad 300 tys. zł K. K. O. przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Nowy „Eteryczny” Puder do Twarzy

nadaje Subtelną Świeżość PODCZAS DNIA
Fascynujący czar WIECZOREM

Zadziwiający, nowy pomysł w dziedzinie pudrów do twarzy. Puder spreparowany według najnowszego systemu, cieńszy i lżejszy niż to kiedykolwiek zostało osiągnięte. Puder tak cienki, że jest niewidoczny na skórze. Nadaje cudowną, gładką, matową cerę. Przy dziennym świetle świeżość, której ani wiatr ani deszcz nie mogą zaszkodzić. Wieczorem zaś urzek niekiedy nawet przy poceniu się poddająca tańca w dusznej sali. Puder ten jest zmieszany patentowym sposobem z Pianką Kremową. Sprawia to nie tylko, że puder Tokalon przylega w ciągu długich godzin, lecz zapobiega również wchłanianiu przezeń naturalnego tłuszczu skóry. Chroni skórę przed zbytym wysuszeniem i szorstkością, zapobiega tworzeniu się zmarszczek. Wypróbuj znakomity Puder Tokalon na Planie Kremowej, spreparowany według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Pudru Tokalon. Przekonasz się, jak niezwykle cera Twoja poprawi się w ciągu paru dni. Na dziesięć kobiet — dziewięć stosuje niewiasty odleń pudru. Nadaje to brzydką, twardego wyglądu „maquillage’u”. Jedyny sposób znalezienia odpowiedniego dla Pani koloru, to wypróbowanie na jednej stronie twarzy jednego koloru Pudru, na drugiej zaś innego. **WAŻNE:** Puder Tokalon jest do nabycia wszędzie w dwóch rozmiarach, po cenie: zł. 1.40 i 2.50. Prosimy sprawdzić nazwę Tokalon na każdym pudełku.

Nauka i Wychowanie

PRZYGOTOWUJĘ uczniów do egzaminu oraz chętnie zgłoszę się na wyjazd na prowincję. Łaskawe zgłoszenia pod „Przyszłość” w Red. „Kurjera Wileńskiego”.

JEZDZIĆ na motocyklu wycieczam bardzo szybko i tanio Soltaniska 39 Józef Turlo.

ABSOLWENT humanistyki USB udziela korepetycji w zakresie gimnazjum i liceum. Specjalność przedmioty humanistyczne. Zgłoszenia kierować do Adm. „Kurjera Wileńskiego” pod „Humanista”.

Handel i Przemysł

Modne PŁASZCZE, SUKNIE, kurzewce, peleryny, bluzki, spodniczki, szlafroki, piżamy W. NOWICKI Wilno, Wielka 30. Nowości sezonowe.

SKÓRY surowe wszystkie skupujemy. FUTRA wszelkie dostarczamy — naprawiamy — modernizujemy. garbujemy — farbujemy. Prowincja pocztą. Ilustr. Katalogi 32, str. 25 gr. znaczkami. Przedstawiciele — skupujących — poszukujemy. Polska Centrala Skór i Futur Sp. z o. o. w Poznaniu, Pocha 27.

Kupno i sprzedaż

FOLWARK sprzedam ładnie położony w obrębie Wilna 8 ha, las, park, sad, budynki nowe. Kalwaryjska 12 m. 5, godz. 4-6 wiecz.

WYPRZEDAŻ. Z powodu regulacji ulicy Derewnickiej przez Zarząd Miejski, a tem uszczuplenia mego gospodarstwa ogrodniczego przy ulicy Derewnickiej 54, ogłaszam wyprzedaż roślin rozmaitych: byliny, krzewy ozdobne, kłaczki piwonii, lilie, mieczyki, dalie, tuje, bukszpany, mahonie i dużo innych roślin z rabatem 25% od cen normalnych oraz rozmaite letnie flanse, ul. Derewnicka 54 (przy rynku Kalwaryjskim) Gintowt-Dziewałowski.

SPRZEDAM sklep spożywczy punkt dobru — może być owocarnia Tom. Zana 5.

PLAC do 1000 m kw. kupię w okolicy Zakretowej i Legionowej. Zgłoszenia ul. Wileńskiego 6-10 Jan Kuczyński.

SKLEP NABIAŁOWY do sprzedania. Wyrobiona klientela. Po informacje telefonować 491.

LOKALE

2 POKOJE bez mebli w centrum, 1200 wszystkich wygodami, z telefonem i używalnością salonu do wynajęcia — Mickie wicza 5 m. 8.

POKÓJ DUŻY z wygodami do wynajęcia — ul. Brzózki 4 m. 2 (Zakret).

PRACA

TECHNIK, przyjmie pracę jako kierownik działu w większej fabryce drzewnej, lub tartaku. Łaskawe zgłoszenie ofert z podaniem warunków do Adm. K. Wł. „Technik”.

BARDZO ENERGETYCZNY i doświadczony zarządzający, przyjmie pod zarząd lub dzieł żawę dom, gwarantując wyzyskanie dochodowości w 100%. Zgłoszenia do Administracji „K. W.” pod „Renta”.

BIURO POŚREDNICTWA PRACY dla Kobiet Pols. Kat. T-wa Op. nad Dziewczętami, poleca: nauczycielki, korepetytorki, wychowawczynie, pielęgniarki, piastunki oraz służbę domową i pensjonatową. Gimnazjalna 4 — od godz. 10-15.

ELEKTROMECHANIK koncesjonowany Fabiszewski Tadeusz, ul. Zarzecz 10/11. Urządzenia: instalacji elektrycznych, oświetlenia, siły, dzwonków, naprawy motorów i aparatów. Prace wykonuje z fachową dokładnością, ceny niskie.

Kino „APOLLO”

w Baranowiczach
Arcypiękny film wschodnio-morski
TAJEMNICE
Maria Czerwonego
Światowej sławy dramat w słynnym porcie Dżibuli

Kino Teatr „PAN”

w Baranowiczach
Wielkie wydarzenie. Rewelacyjny przebieg. Film miłości poświęcenia
MIKADO
W rol. gł.: Beker Kenny i Jean Golin

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślak — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaże „specjalnego wysłannika”; Witold Kiszki — wiad. gospodarcze i polityczne (depešowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego”; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maślowski — recenzje teatralne; Anatol Mikuiko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Świącicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1-3 po południu
Administracja: tel. 99 — czynna od godz. 9.30-15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazylińska 35, tel. 169;
Lida, ul. Zamkowa 47, tel. 73; Baranowicze,
Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim,
Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głęboko,
Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięczna: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., drobne 10 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych” nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-lamowy, za tekstem 10-lamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30-16.30 i 17-20.